

Gdański

Kwartalnik Adwokacki

nr 77
2026

ISSN 16899555

Planowane zmiany
w kpc – zastępstwo
procesowe

Koszty kredytu
a SKD po wyroku
TSUE

Czy „lajk” może być
przestępstwem?

Sygnalista
po dwóch latach

Wpływ obwieszczenia
o ustaleniu dnia
układowego
na wierzyciela





Spis treści

Słowo wstępne do Redaktorki Naczelnej – adw. Katarzyna Trząsalska-Spyt.....	3
Okiem Dziekana – adw. Dariusz Strzelecki	4
Z prac Okręgowej Rady Adwokackiej – adw. Arkadiusz Rozpędowski	6
Aktualności Naczelnej Rady Adwokackiej – apl. adw. Sandra Miler, apl. adw. Aleksandra Reszka-Głaza	8
Aktualności aplikanckie – apl. adw. Agnieszka M. Błażowska	10
Sprawozdanie – akcja edukacyjna dla seniorów – adw. Agnieszka Kapała-Sokalska	13
Sprawozdanie – Dzień Adwokata – adw. Małgorzata Głódkowska	16
Sprawozdanie – Komisja ds. Równości i Wsparcia Adwokatów – adw. Adriana Duks-Taniewska	19
Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – adw. Agnieszka Kapała-Sokalska	21
Prawo cywilne. Planowane zmiany w kodeksie postępowania cywilnego dotyczące zastępstwa procesowego – adw. Marcin Derlacz	22
Prawo cywilne. Granice oprocentowania kredytu konsumenckiego. Skredytowane koszty kredytu a sankcja kredytu darmowego po wyroku TSUE w sprawie C-744/24 adw. – Konrad Mania	25
Prawo karne. Czy „lajk” może być przestępstwem? O odpowiedzialności karnej w mediach społecznościowych – apl. adw. Laura Adamczyk	30
Etyka adwokacka. Granice dozwolonej reklamy adwokackiej – apl. adw. Aleksandra Stańczyk	32
Compliance. Sygnalista po dwóch latach – apl. adw. Mariusz Jagłowski	34
Prawo upadłościowe i restrukturyzacyjne. Wpływ obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego na sytuację prawną wierzycieli – apl. adw. Monika Macikowska.....	39
Wywiad. Pięć pytań do... Przewodniczącej Komisji Pro Bono PIA adw. Wioletty Kazimierczyk – adw. Agnieszka Kanawka	44
Kultura. Marek wśród obrazów. Wojtkiewicz, czyli o potrzebie bliskiego kontaktu – adw. Marek Karczmarzyk	47
Felieton. Czekam i wiem – adw. Dagna Maciejewska	49

Redakcja „Gdańskiego Kwartalnika Adwokackiego”:
Redaktorka naczelna adw. Katarzyna Trząsalska-Spyt
kwartalnik@adwokatura.gdansk.pl

Kolegium redakcyjne:
adw. Agnieszka Derezińska-Jankowska, adw. Agnieszka Kanawka, adw. Marek Karczmarzyk

Wydawca: Pomorska Izba Adwokacka w Gdańsku
ul. Chlebnicka 48/51, 80-830 Gdańsk
ora@adwokatura.gdansk.pl

Skład i druk: PRO POLIGRAFIA – zajder.pl

Zdjęcie na okładce: Karol Stańczyk
Rysunki z cyklu Ślepy Okiem Temidy: Arkadiusz Krupa, Sędzia Sądu Rejonowego w Łobzie

Gdański Kwartalnik Adwokacki ma być z założenia pismem integrującym środowisko Pomorskiej Palestry. Redakcja, podobnie jak i Wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za teksty Autorów, które zamieszczane są na łamach Kwartalnika ani pod względem merytorycznym ani ewentualnego naruszenia praw autorskich. Zakładamy bowiem, że każdy z prezentowanych tekstów ma charakter odrębnego opracowania, za którego treść odpowiedzialność ponosi Autor w ramach swojej licentia poetica.

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy!

Gdybyście zapytali mnie w liceum, kim chcę zostać w przyszłości, padłaby jednoznaczna odpowiedź – dziennikarką. Prawo pojawiło się na ostatniej prostej, ale marzeniem przez wiele lat było właśnie dziennikarstwo. Zaczynałam od własnego radia nagrywanego na kasetach magnetofonowych, przez prowadzenie gazetki szkolnej, aż po pisanie tekstów do szuflady (w tym sztuka osadzona w XIX wieku pisana w podstawówce). Losy potoczyły się jednak inaczej, choć na trzecim roku prawa rozpoczęłam dodatkowo dziennikarstwo i komunikację społeczną na Uniwersytecie Gdańskim. Zostałam jednak adwokatką, ale jak widać, los bywa przewrotny. Propozycja prowadzenia Kwartalnika pojawiła się zniecka, za co serdecznie dzisiaj dziękuję Dziekanowi adw. Dariuszowi Strzeleckiemu i wszystkim, którzy podszeptali co nieco o moim dziennikarskim wykształceniu.

Na początku swojej przygody z redagowaniem Gdańskiego Kwartalnika Adwokackiego dziękuję po raz kolejny adw. Agnieszce Kapale-Sokalskiej, która przez lata prowadziła to czasopismo w sposób niezwykły. Podziwiam Cię za dotychczasową tytaniczną pracę nad wartościowymi treściami Kwartalnika i już dzisiaj wiem, ile czasu, energii i telefonów to wymaga. Agnieszko, cieszę się, że jesteś nadal członkinią naszej kwartalnikowej rodziny, pisząc aż dwa artykuły do aktualnej publikacji.

Jako że zaczynam z czystą kartą, to czuję się w obowiązku przedstawić Wam koncepcję nowej odsłony Gdańskiego Kwartalnika Adwokackiego. Po pierwsze i najważniejsze – więcej artykułów merytorycznych. To główny cel, który uda się zrealizować wyłącznie dzięki Waszemu zaangażowaniu, do czego serdecznie zachęcam. W tym numerze mamy aż 6 artykułów merytorycznych z różnych dziedzin prawa, od prawa cywilnego po compliance.

Kolejno, w aktualnym numerze możecie zapoznać się z nowymi działami dotyczącymi aktualności Naczelnej Rady Adwokackiej oraz naszej Okręgowej Rady Adwokackiej. Pozwoli to nam pozostać na bieżąco z najważniejszymi (choć subiektywnie wybranymi) działaniami tych organów.

Zaangażowałam w redakcję Kwartalnika także aplikantów adwokackich, a o tym, czym zajmowa-

li się w ostatnich miesiącach możecie przeczytać w dziale Aktualności aplikanckich. Przeczytamy też wywiad z cyklu „Pięć pytań do...” adw. Agnieszki Kanawki oraz cykl „Marek wśród obrazów” autorstwa adw. Marka Karczmarzyka. Na okładce widzimy fotografię Karola Stańczaka, który doskonale uwiecznia piękno Gdańska. Ilustracje niezawodnego sędziego Sądu Rejonowego w Łobzie Arkadiusza Krupy znajdziecie tym razem w różnych miejscach Kwartalnika, aby celniej trafiły do naszej wyobraźni.

Niezmiennie z uwagi na swoją wartość i jakość pozostają działy: Okiem Dziekana, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, sprawozdania z ostatnich wydarzeń izbowych oraz felietony adw. Dagny Maciejewskiej.

Na koniec już serdecznie dziękuję wszystkim zaangażowanym autorkom i autorom, którzy w rekordowo krótkim czasie przyczynili się do świetnej jakości nowego numeru Kwartalnika. Chylę czoła przed wszystkim, którzy podzielili się z nami swoją wiedzą – adw. Marcinowi Derlaczowi, adw. Konradowi Mani, apl. adw. Laurze Adamczyk, apl. adw. Monice Macikowskiej, apl. adw. Mariuszowi Jagłowskiemu (ostatniemu, rzutem na taśmę!). Ci autorzy przygotowali dla Państwa artykuły z kilku dziedzin prawa, do lektury których mocno zachęcam.

Życzę więc Wam dobrej lektury i pozostaję do Waszej dyspozycji w zakresie sugestii, uwag albo współpracy.

Łączę serdeczności,



adw. Katarzyna Trzasałska-Spyt

P.S. Ten numer Kwartalnika powstał przed Zgromadzeniem Sprawozdawczo-Wyborczym naszej Izby, które odbyło się 20.06.2026 r.

Szanowni Państwo!

Jak ten czas szybko pędzi. Minał rok nowej kadencji Okręgowej Rady Adwokackiej, a przed nami już 20 czerwca 2026 roku kolejne Zgromadzenie Pomorskiej Izby Adwokackiej.

Tym razem będzie to Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze, bowiem będziemy wybierać Prezesa Sądu Dyscyplinarnego. Zgromadzenie odbędzie się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w auli im. prof. Mariana Cieślaka w formie hybrydowej o godzinie 10.00. W najbliższym czasie każdy z Państwa otrzyma materiały i informacje dotyczące Zgromadzenia.

Uważam, że upływ roku to dobry moment na podsumowanie.

Okręgowa Rada Adwokacka obradowała na comiesięcznych posiedzeniach, z których sporządzane były protokoły publikowane w izbowych mediach.

Co ważne, rozwiązaliśmy istotny problem sygnalizowany na etapie przedwyborczych postulatów a dotyczący widzeń w Areszcie Śledczym w Gdańsku. Podpisane porozumienie wprowadziło elektroniczny system rezerwacji widzeń, co niewątpliwie przyczyniło się do usprawnienia organizacji widzeń i ułatwiło wykonywanie czynności zawodowych przez adwokatów i aplikantów adwokackich naszej Izby.

Niestety drugiego postulatu przedwyborczego dotyczącego otworzenie na terenie Trójmiasta przynajmniej jednej placówki Poczty Polskiej czynnej do 24.00 nie zrealizowaliśmy z powodu jednoznacznej negatywnej odpowiedzi kierownictwa Poczty Polskiej. Spółka pocztowa powołuje się na brak ekonomicznego uzasadnienia otwarcia takiej placówki i przedłużenia czasu pracy placówek już istniejących.

Komisje działające przy ORA w dalszym ciągu realizują przygotowane projekty edukacyjne, sportowe, kulturalne, szkoleniowe, charytatywne o czym jesteście Państwo na bieżąco informowani.

Współpracujemy z samorządem aplikantów adwokackich i przy tej okazji z dumą informuję, że nasz młodszy kolega aplikant adwokacki Patryk Regliński został wybrany w Płocku w dniu 23 maja 2026 roku na Przewodniczącego Ogólnopolskiego Samorządu Aplikantów Adwokackich.

Z radością też informuję, że aplikantka adwokacka Michalina Kruszyńska bezapelacyjnie zwyciężyła w środowiskowym konkursie krasomówczym dla aplikantów adwokackich w Ostromecku i awansowała do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w Krakowie. Życzymy naszej młodszej koleżance powodzenia!

Aktywnie współpracujemy w ramach Gdańskiego Forum Zawodów Zaufania Publicznego, w którym przez ostatni rok sprawowaliśmy prezydencję.



W kwietniu br. odbył się egzamin adwokacki, z którego pozytywny wynik uzyskały 54 osoby. Po załatwieniu wszystkich formalności i odebraniu ślubowaniu powitamy nowe koleżanki i kolegów w naszych szeregach.

To pozytywy a teraz negatywy.

Żelazny temat – składka izbowa. Zaległości miesięczne w płatności składki korporacyjnej wśród adwokatów sięgają ca 300.000,00 (trzysta tysięcy złotych)! To ogromna kwota, która utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie od lat. Oznacza to, że pozostali członkowie Pomorskiej Palestry kredytują dłużników, a przecież opłacanie składki izbowej jest jednym z obowiązków przynależności do samorządu adwokackiego.

Stan zaległości oraz obniżenie wysokości składki korporacyjnej na ostatnim Zgromadzeniu już w bieżącym roku spowodował, delikatnie to ujmę, nienajlepszy wynik finansowy. Skutki obniżonej składki z pewnością będą jeszcze bardziej odczuwalne w roku przyszłym. Rosną przecież koszty zużycia energii, wody, opłaty komunalne itp. Z naszych składek dofinansowywane są takie imprezy izbowe jak np. choinka dla dzieci, piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka, szkolenia zawodowe, imprezy kulturalne, edukacyjne i sportowe. Przypomnę też, że wzrosła składka płacona na Naczelną Radę Adwokacką.

Przedstawiony w materiałach na Zgromadzenie stan finansów naszej Izby to także pokłosie wydatków związanych przede wszystkim ze znacznym wzrostem spraw rozpoznawanych w postępowaniach skargowych i dyscyplinarnych – diety rzeczników dyscyplinarnych i sędziów dyscyplinarnych. Coroczny wzrost ilości tych postępowań nie przynosi nam chluby, a co gorsze to także pokłosie prawomocnych wyroków skazujących, które zapadły w stosunku do członków naszej Izby.

O sile Izby decydują przede wszystkim jej członkowie, ale także i finanse. Kwota o jaką w ubiegłym roku została obniżona składka korporacyjna to cena ca 1 kawy w kawiarni.

Nasze czerwcowe Zgromadzenie będzie jednym z ostatnich w kraju. Prawie w każdej Izbie w tym roku wysokość składki izbowej została podwyższona w oparciu o racjonalne i obiektywne przesłanki, które starałem się wyżej wykazać.

Dlatego też na tegorocznym Zgromadzeniu przedstawiona zostanie propozycja podwyższenia wysokości składki izbowej, nie w oparciu o widzimisię dziekana czy członków Okręgowej Rady Adwokackiej, ale w oparciu o twarde realia ekonomiczne.



Fot. magnific.com / freepik.com

Kończąc jeszcze raz zachęcam wszystkich Państwa do udziału w Zgromadzeniu i aktywnego włączania się w prace naszego samorządu.

Dziękuję członkom Okręgowej Rady Adwokackiej, członkom Komisji działających przy ORA, wszystkim którzy realizowali projekty Pomorskiej Izby Adwokackiej za ich zaangażowanie, aktywność i poświęcony czas.

Dziękuję także pracownikom biura Okręgowej Rady Adwokackiej za ich profesjonalizm w wykonywaniu codziennych obowiązków.



adv. Dariusz Strzelecki
Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku

P.S. red. nac.: Ten numer Kwartalnika powstał przed Zgromadzeniem Sprawozdawczo-Wyborczym naszej Izby, które odbyło się 20.06.2026 r.

Z prac Okręgowej Rady Adwokackiej marzec – maj 2026 r.

12 marca 2026 roku w Domu Adwokata odbyło się posiedzenie Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku. W toku obrad Rada zajmowała się bieżącymi sprawami osobowymi, obejmującymi w szczególności wpisy na listę adwokatów, skreślenia z listy oraz zawieszenia w wykonywaniu zawodu. Omówiono również kwestie finansowe, w tym stan zaległości w składkach członkowskich, który wynosił 220.858,28 zł z tytułu składek adwokatów, 12.326,10 złotych z tytułu składek aplikantów adwokackich oraz sprawozdanie z realizacji wypłat zobowiązań Pomorskiej Izby Adwokackiej. Rada rozpatrywała ponadto wnioski indywidualne, w tym dotyczące rozłożenia na raty opłaty szkoleniowej. Przedmiotem obrad była także rezygnacja adw. Agnieszki Kapały-Sokalskiej z funkcji redaktora naczelnego „Kwartalnika Adwokackiego” oraz dalsze funkcjonowanie pisma. W trakcie posiedzenia omówiono również udział adwokatów i aplikantów Pomorskiej Izby Adwokackiej w działaniach pomocowych realizowanych w ramach inicjatywy „Banki energii dla Adwokatury Kijowskiej”, jak również kwestię przekazania darowizny środków pieniężnych na rzecz Adwokatury Kijowskiej.

Kolejne posiedzenie Okręgowej Rady Adwokackiej odbyło się **16 kwietnia 2026 roku** w Centrum Szkolenia Pomorskiej Izby Adwokackiej. Dziekan ORA w Gdańsku, adw. Dariusz Strzelecki, przedstawił sprawozdanie z posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej, które miało miejsce 27–28 marca 2026 roku w Olsztynie. Poinformował również o finale konkursu „Adwokatka Roku i Adwokat Roku 2025”, który odbył się 2 kwietnia 2026 roku w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. W dalszej części posiedzenia Rada wysłuchała informacji Rzecznika Dyscyplinarnego Pomorskiej Izby Adwokackiej, adw. Jakuba Tekieli, dotyczącej aktualnego stanu prowadzonych postępowań wyjaśniających oraz dochodzeń dyscyplinarnych. Rzecznik poinformował, że w ramach pionu dyscyplinarnego działa obecnie 20 zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego. Wskazał, że w toku pozostaje około 160 spraw. Informację o stanie spraw rozpoznawanych przez Sąd Dyscyplinarny przedstawił p.o. Prezesa Sądu Dyscyplinarnego, adw. Patryk Łukasiak. Wskazał, że w okresie sprawozdawczym Sąd Dyscyplinarny orzekał na 14 posiedzeniach. Do Sądu wpłynęło 16 nowych spraw, w tym 8 wnio-





Fot. magnific.com / rawpixel.com

sków o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego oraz 8 środków zaskarżenia na rozstrzygnięcia Rzecznika Dyscyplinarnego.

Istotnym punktem obrad było powołanie adw. Katarzyny Trzasałskiej-Spyt na funkcję redaktora naczelnego „Gdańskiego Kwartalnika Adwokackiego” oraz w skład kolegium redakcyjnego. Uchwała w tej sprawie została podjęta jednogłośnie. W trakcie posiedzenia Rada powołała nowych zastępców rzecznika dyscyplinarnego, a także podjęła uchwałę o zwołaniu Zwyczajnego Zgromadzenia Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku na dzień 20 czerwca 2026 roku. Rozpatrzono również kandydatury adwokatów, członków Izby, do odznaczenia „Adwokatura Zasłużonym” oraz skierowano stosowne wnioski do Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. Ponadto adw. Wioletta Kazimierczyk oraz adw. Karol Chabowski przedstawili projekt nowego regulaminu Komisji Pro Bono i Społecznej. Na wniosek adw. Janusza Masiaka Okręgowa Rada Adwokacka podjęła uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec ataków kierowanych pod adresem notariusza wykonującego czynności zawodowe w związku z wydarzeniem o charakterze publicznym, podkreślając konieczność poszanowania niezależności zawodów zaufania publicznego. Uchwała została podjęta w związku z hejtem wymierzonym w notariusza uczestniczącego w ślubowaniu sędziów Trybunału Konstytucyjnego w Sejmie.

Posiedzenie majowe odbyło się w dniu **7 maja 2026 roku** w Domu Adwokata. Dziekan ORA,

adw. Dariusz Strzelecki, przedstawił sprawozdanie z udziału w środowiskowym konkursie krasomówczym aplikantów Pomorskiej Izby Adwokackiej, który odbył się 18–19 kwietnia 2026 roku w Ostromecku. Rada wysłuchała także informacji p.o. Prezesa Sądu Dyscyplinarnego, adw. Patryk Łukasiak, dotyczącej bieżącego stanu postępowań. W toku obrad Rada zajmowała się sprawami osobowymi, w tym wpisami i skreśleniami z listy adwokatów. Skarbnik ORA, adw. Małgorzata Strzelecka, przedstawiła informację o stanie zaległości w składkach, który wynosił 273.629,05 zł z tytułu składek adwokatów, 13.858,10 złotych – z tytułu składek aplikantów adwokackich oraz sprawozdanie z realizacji zobowiązań finansowych Izby. Rada powołała kolejnego zastępcę rzecznika dyscyplinarnego, adw. Małgorzatę Szews-Kuc a także rozpatrzyła kwestie związane z przyznaniem nagród dla aplikantów adwokackich za udział w konkursie krasomówczym.



adw. Arkadiusz Rozpędowski

Aktualności Naczelnej Rady Adwokackiej

Ostatnie miesiące w Naczelnej Radzie Adwokackiej obfitowały w wydarzenia o istotnym znaczeniu społecznym, kulturalnym oraz edukacyjnym.

Marzec 2026 roku był miesiącem wzmożonej pracy Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej – odbyły się cztery posiedzenia, których tematyka koncentrowała się wokół zmian w prawie.

Podczas posiedzenia w dniu 3 marca 2026 roku omówiono propozycje zmian w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. W wyniku ankiety przeprowadzonej przez Naczelną Radę Adwokacką wśród adwokatów i aplikantów adwokackich powstały nowe propozycje zmian w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Są to głównie postulaty deregulacyjne w wybranych obszarach prawa materialnego oraz propozycje zmian w procedurach sądowych. Propozycje te zostały przekazane Ministrowi nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu – Maciejowi Berkowi. Co więcej, gość Prezydium, adw. Tomasz Krawczyk, Przewodniczący Zespołu ds. zmian w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, przedstawił opracowane przez siebie propozycje zmian w Kodeksie Etyki Adwokackiej, które mają obejmować kwestie odnoszące się do zasad wykorzystywania sztucznej inteligencji w wykonywaniu zawodu adwokata. Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione podczas 29. posiedzenia Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej.

Podczas 28. posiedzenia Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, które odbyło się 10 marca 2026 roku, wyróżniono członka Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku, adw. Jana Suchanka, którego Prezydium NRA wybrało do składu kapituły Nagrody „Adwokatka Roku i Adwokat Roku 2025”.

Podczas 29. posiedzenia przyznano odznaki „Adwokatura Zasłużonym” adw. Błażejowi Więclawowi, adw. Hannie Andraszek, adw. Janowi Michałowi Kurowickiemu, adw. Magdalenie Rymuzie, adw. Michałowi Ciszewskiemu oraz adw. Waldemarowi Domańskiemu za długotrwałą aktywność w samorządzie adwokackim oraz działalność samorządową realizującą cele Adwokatury określone w jej dewizie: „Wierność Polsce, obrona praw i wolności obywatelskich, pomoc potrzebującym”.

Kolejne posiedzenie odbywało się w nawiązaniu do zawetowania przez Prezydenta RP zmian w procedurze karnej. W związku z tym Prezydium NRA

postanowiło skierować do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP projekty zmian w Kodeksie postępowania karnego. Zmiany te mają dotyczyć wzmocnienia ochrony tajemnicy adwokackiej, zasad dotyczących przeszukania, zawieszania adwokatów w wykonywaniu zawodu, uchylenia formularzy uzasadnień, zmian w zakresie tzw. „owoców z zatrutego drzewa”, uchylenia sprzeciwu prokuratora przy wydaniu listu żelaznego i przy stosowaniu tzw. warunkowego tymczasowego aresztowania, ochrony interesów osoby zmarłej, ustanowienia pełnomocnika dla świadka, zapewnienia adwokata osobie zatrzymanej (pełna implementacja dyrektywy obrończej) oraz zmian w kosztach nieopłaconej pomocy prawnej.

Posiedzenie odbywało się w atmosferze zmian również z uwagi na fakt, iż Naczelna Rada Adwokacka złożyła opinię do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (UD 349), przewidującego wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji tzw. pieczy współdzielonej.

Ponadto w marcu ruszyła IV edycja akcji „Adwokat na Uczelni”. Podczas akcji przeprowadzonej w dniach od 20 do 24 kwietnia 2026 roku studenci w całej Polsce mogli dowiedzieć się między innymi, jak wygląda droga do zawodu adwokata, czy aplikacja adwokacka jest rzeczywiście tak wymagająca, jak się mówi oraz co daje największą satysfakcję w pracy prawnika.

W dniu 2 kwietnia 2026 roku odbył się finał konkursu „Adwokatka Roku i Adwokat Roku 2025”, w którym nagrodzono adw. Aleksandrę Penkowską oraz adw. Michała Adama Sykałę. Mecenasa Aleksandra Penkowska została wyróżniona ze względu na swoje osiągnięcia w dziedzinie prawa własności intelektualnej oraz działalność na arenie międzynarodowej. Mecenasa Michała Adam Sykała został wyróżniony za swoje zaangażowanie społeczne oraz działalność na rzecz ochrony praw człowieka.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w kwietniu była również 40. rocznica rezygnacji ze stanowiska Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej przez Panią Prezes Marię Budzanowską. Wydarzenie to ma doniosły charakter historyczny dla działalności kobiet w polskiej Adwokaturze, gdyż to właśnie adwokatka Maria Budzanowska była pierwszą w historii kobie-

tą wybraną na stanowisko Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej. Zapisła się w historii Adwokatury jako osoba niezwykle odważna i głęboko zaangażowana w dobro wspólnoty zawodowej.

W kwietniu niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem dla aplikantów adwokackich był egzamin adwokacki. Wyniki egzaminu adwokackiego ukazały się w maju 2026 roku na stronach internetowych poszczególnych izb adwokackich. W Pomorskiej Izbie Adwokackiej wynik pozytywny uzyskało 54 aplikantów.

W maju odbyły się również X Strzeleckie Mistrzostwa Adwokatury we Wrocławiu, będące wydarzeniem integrującym środowisko prawnicze oraz promującym sportową rywalizację i doskonalenie umiejętności strzeleckich. Uczestnicy rywalizowali w czterech głównych konkurencjach.

Kolejnym interesującym wydarzeniem społecznym organizowanym przez Naczelną Radę Adwokacką jest akcja „Bajeczni Adwokaci”, do której zapisy ruszyły 4 maja 2026 roku. Podczas akcji chętni adwokaci i aplikanci adwokaccy będą odwiedzać lokalne szkoły i przedszkola, by przeczytać dzieciom książkę „Leśne sprawy bajecznych adwokatów, czyli fałszywa opinia, niebezpieczny challenge i magiczny eliksir z wulkanicznego popiołu” autorstwa Ewy Ruszkiewicz z ilustracjami Zuzanny Kledzik. Książka powstała na zamówienie Naczelnej Rady Adwokackiej i Fundacji Adwokackiej. Jest to publikacja o prawie z dziecięcej perspektywy, która porusza niezwykle ważne i aktualne tematy życia codziennego – hejt w internecie, presję popularności i niebezpieczne wyzwania internetowe, a także oszustwa. Akcja ma na celu promowanie czytelnictwa wśród dzieci oraz zwracanie uwagi na istotne, nie tylko z perspektywy prawnej, lecz także ważne dla najmłodszych tematy.

23 maja na dziedzińcu Ministerstwa Sprawiedliwości odbyło się wydarzenie pod hasłem „Prawo dla bezpieczeństwa”. W namiocie NRA można było porozmawiać z adwokatami i aplikantami o prawach obywatelskich i pomocy prawnej, sprawdzić swoją wiedzę w quizach prawniczych, przymierzyć tożę adwokacką, zdobyć premierowe wydanie książki „Leśne sprawy bajecznych adwokatów” oraz odwiedzić strefę kolorowania. W namiocie rozdawano również gadżety i niespodzianki związane z polską Adwokaturą. Wydarzenie to miało na celu umożliwienie społeczeństwu lepszego zrozumienia pracy adwokata.

Co istotne, po marcowych posiedzeniach Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej zawarto umowę

z firmą Devqube Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu na wykonanie i utrzymanie nowoczesnej platformy informatycznej System Obsługi Adwokatury (e-SOA) 2.0. Projekt będzie realizowany w ramach przedsięwzięcia „System Obsługi Adwokatury (e-SOA) 2.0”. Zakres umowy obejmuje zaprojektowanie, wykonanie, wdrożenie oraz wieloletnie utrzymanie i serwis systemu, z uwzględnieniem obowiązujących standardów bezpieczeństwa i możliwości dalszego rozwoju platformy.

Naczelna Rada Adwokacka uczestniczyła także w konferencji „Niebieska Karta – jak sprawić, by ofiara przemocy nie zaginęła w gąszczu konfliktów rodzinnych”, która odbyła się 26 maja 2026 roku. Przebieg wydarzenia był w całości poświęcony funkcjonowaniu procedury „Niebieskiej Karty”, a szczególnie istotne dla słuchaczy były dwa panele eksperckie omawiające procedurę założenia „Niebieskiej Karty” – na etapie interwencyjnym oraz w trakcie postępowania sądowego.

Wydarzenia ostatnich miesięcy pokazały wytrwałą pracę Naczelnej Rady Adwokackiej na rzecz jej członków – nie tylko poprzez honorowanie adwokatów i aplikantów, lecz także przez działania na rzecz dalszego rozwoju, prowadzenie szkoleń, przygotowywanie propozycji zmian w przepisach oraz organizowanie działań edukacyjnych zarówno dla studentów i obywateli, jak i dla najmłodszych. Wszystko wskazuje na to, że kolejne miesiące przyniosą równie istotne wydarzenia i wyzwania, które wpłyną na dalszą pracę Naczelnej Rady Adwokackiej oraz przyniosą odpowiedzi na problemy podnieszone w minionych miesiącach.



apl. adw. Sandra Miler



apl. adw. Aleksandra Reszka-Glaza

Wiosna aplikantów Pomorskiej Izby Adwokackiej – między nauką a integracją



Choć marzec, kwiecień i maj były dla aplikantów Pomorskiej Izby Adwokackiej wyjątkowo intensywnym czasem, to obok codziennych obowiązków zawodowych, zajęć szkoleniowych i przygotowań do najważniejszego dla nas egzaminu, nie brakowało wydarzeń, które pozwalały spojrzeć na aplikację nie tylko przez pryzmat kodeksów i terminów procesowych. Był to także czas integracji, wymiany doświadczeń i budowania relacji, które dla wielu pozostaną jednymi z najważniejszych elementów aplikacji. Bo wszyscy wiemy, że nie samym zdobywaniem wiedzy aplikant żyje.

Niemniej, jak na aplikantów przystało, marzec rozpoczęliśmy ambitnie. Podczas Izbowego Konkursu Krasomówczego aplikanci mogli sprawdzić się w jednej z najbardziej charakterystycznych umiejętności zawodowych, czyli sztuce argumentacji i wystąpien publicznych. To wyjątkowe i bardzo ważne

dla nas wydarzenie, które pokazuje doskonale przygotowanie merytoryczne aplikantów, ale także ich ogromne umiejętności przekonującego i odpowiedzialnego posługiwania się słowem.

Laureatami Konkursu zostali:

- I miejsce – apl. adw. Michalina Kruszyńska
- II miejsce – apl. adw. Adam Tochowicz
- III miejsce – apl. adw. Wioleta Lewandowska oraz apl. adw. Marek Ramczykowski

Wyróżnienia otrzymali:

- apl. adw. Krzysztof Wroński,
- apl. adw. Aleksander Pisarek,
- apl. adw. Aleksandra Niedźwiedzińska,
- apl. adw. Adrian Kalinowski,
- apl. adw. Kacper Jaszka.

Mecenas Kruszyńska w kwietniu zwyciężyła w środowiskowym Konkursie Krasomówczym, gdzie zdobyła również nagrodę publiczności oraz

nagrodę Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Serdecznie gratulujemy i już trzymamy kciuki za finał konkursu.

Marzec to dla nas także wydarzenia o charakterze edukacyjnym i społecznym. W ramach Dnia Edukacji Prawnej przedstawiciele Pomorskiej Izby Adwokackiej angażowali się w działania skierowane do młodzieży, przybliżając uczniom podstawy prawa oraz rolę adwokata w demokratycznym państwie prawa. Równolegle prowadzona była akcja „Seniorze! Bądź świadomy swoich praw!”, pokazująca społeczne zaangażowanie środowiska adwokackiego w upowszechnianie wiedzy prawnej oraz wspieranie obywateli w świadomym korzystaniu ze swoich praw.

Nie zabrakło również mniej formalnych spotkań. W marcu odbył się kolejny Adwokacki Klub Filmowy, który tradycyjnie stał się okazją nie tylko do wspólnego oglądania kina, ale również rozmów poza salami wykładowymi i kancelariami.

Kwiecień upłynął pod znakiem wydarzeń szkoleniowych oraz jednego z najważniejszych momentów w życiu każdego aplikanta – egzaminu adwokackiego. W dniach 21–24 kwietnia aplikanci przystąpili do egzaminu zawodowego, kończącego kilkuletni etap intensywnej nauki, praktyki i wielu poświęceń. Dla wielu był to czas ogromnych emocji, stresu, ale także podsumowania drogi, którą rozpoczęli kilka lat wcześniej jako aplikanci pierwszego roku.



Wszystkim Zdającym, którzy uzyskali pozytywny wynik egzaminu, składamy najserdeczniejsze gratulacje.

Najważniejszym wydarzeniem kwietnia był również „Dzień Adwokata” zorganizowany na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w ramach Pomorskiego Tygodnia Edukacji Prawnej. W inicjatywę zaangażowali się także aplikanci, którzy dla wielu uczestników byli pierwszym „bliższym kontaktem” ze środowiskiem adwokackim. Tu należy wspomnieć, że spotkania z młodzieżą to wyjątkowy czas rozmów o zawodzie Adwokata, o misji, wyzwaniach i odpowiedzialności jaką ze sobą niesie. Podczas jednego z paneli szczególnie wybrzmiała myśl, że szkoła i prawo nie funkcjonują jako dwie odrębne rzeczywistości, lecz powinny wzajemnie się uzupełniać. Trudno bowiem budować świadome społeczeństwo bez edukacji obywatelskiej i prawnej prowadzonej już od najmłodszych lat. Społeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo, które potrafi zadawać pytania, rozumie swoje prawa i obowiązki, a jednocześnie opiera się na szacunku, odpowiedzialności i gotowości do dialogu. Właśnie dlatego tak istotne jest, aby rozmowę o prawie i świadomości prawnej rozpoczynać jak najwcześniej, jeszcze na etapie szkolnym.

Przyszedł maj, ale nie pachniał Saską Kępą, a „Leśnymi sprawami bajecznych adwokatów, czyli fałszywą opinią, niebezpiecznym challenge’em



i magicznym eliksirem z wulkanicznego popiołu” autorstwa Ewy Ruszkiewicz, z ilustracjami Zuzanny Kledzik. Akcja „Bajeczni Adwokaci”, w ramach której mogliśmy poprowadzić spotkania edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Czytając tą niezwykłą historię, pokazujemy, że edukacja prawna może być prowadzona w sposób przystępny i angażujący, a powszechnie wiadomo, że my aplikanci bardzo chętnie włączamy się w działania popularyzujące wiedzę o prawie. Akcja ruszyła 18 maja i potrwa do 30 września 2026 r.

Jeśli już mówimy o włączaniu się w działania samorządowe, obowiązkowo musimy wspomnieć o III Ogólnopolskim Forum Aplikantów Adwokackich, które odbyło się w Płocku. Naszą Izbę godnie reprezentowali:

- apl. adw. Patryk Regliński – Przewodniczący Samorządu Aplikantów Adwokackich PIA,
- apl. adw. Joanna Rogalska-Ceynowa – Zastępca Przewodniczącego,
- apl. adw. Zuzanna Baranowska,
- apl. adw. Krzysztof Gurdak.

Podczas Forum odbyły się również wybory Ogólnopolskiego Samorządu Aplikantów Adwokackich i tu z ogromną dumą możemy napisać, że apl. adw. Patryk Regliński został wybrany Przewodniczącym OSAA. Funkcję Zastępcy Przewodniczącego objęła apl. adw. Patrycja Ryżek (Izba Adwokacka w Toruniu), natomiast Sekretarzem OSAA została apl. adw. Anna Bielawna (Wielkopolska Izba Adwokacka). Serdecznie gratulujemy nowo wybranemu Prezydium i życzymy powodzenia w dalszej działalności na rzecz środowiska aplikantów adwokackich w całej Polsce.



Maj zakończył się dla aplikantów bardzo rozrywkowo. W wyjątkowo liczonym gronie pojawiliśmy się w sopockich Potyczkach, żeby sprawdzić, czy równie dobrzy jesteśmy w rzucaniu toporami, shuffleboardzie i automatach arcade, jak w argumentacji prawniczej.

Każdy z nas po tych intensywnych miesiącach spędzonych na zajęciach, szkoleniach, praktykach oraz codziennych obowiązkach zawodowych, wręcz czekał z utęsknieniem na spotkanie w szerszym gronie. Integracja zdecydowanie wypadła znakomicie, bo i towarzystwo było doborowe. Były gry, lekka rywalizacja, karaoke, pizza bez limitu i dużo okazji do rozmów na tematy inne niż terminy, apelacje i egzaminy. Był to czas pełen luzu, śmiechu i tego, na czym zależało nam najbardziej, możliwości lepszego poznania się. To doskonała inicjatywa, którą udało się zorganizować z budżetu aplikanckiego przyznanego przez Okręgową Radę Adwokacką w Gdańsku. Organizatorom należą się ogromne podziękowania nie tylko za sam pomysł, ale też za stworzenie przestrzeni, w której aplikanci mogli po prostu pobyc razem przy dobrej zabawie.



apl. adw. Agnieszka M. Błazowska

Akcja edukacyjna pn. *Seniorze, bądź świadomy swoich praw* – podsumowanie



W kwietniu i maju br. realizowana była w Pomorskiej Izbie Adwokackiej akcja edukacyjna skierowana do osób w wieku 60+ pod nazwą: *Seniorze, bądź świadomy swoich praw*.

Akcja stanowiła inicjatywę Komisji Edukacji Prawnej przy Okręgowej Radzie Adwokackiej, a jej pomysłodawczynią i koordynatorką była adwokat pisząca te słowa ©.

Zajęcia prowadziliśmy *pro publico bono* w ramach Programu Edukacyjnego Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku pn. *Adwokat przydaje się w życiu*.

Nadrzędnym celem akcji było podniesienie świadomości prawnej wśród przedstawicieli starszego pokolenia, a także przekazanie seniorom, na czym polega rola adwokata (w czym adwokat może pomóc i kiedy warto się do adwokata o tę pomoc zwrócić) i tym samym przeciwdziałanie wykluczeniu prawnospołecznemu seniorów.

Przeciętnie w każdym ze szkoleń wzięło udział ok. 40 uczestników, ale zdarzały się zajęcia z frekwencją sięgającą 70-80 osób. Część szkoleń odbywała się zaś w stylu bardziej kameralnym. Każde miało swój urok.

Podczas zajęć poruszane były zagadnienia z zakresu:

- Senior jako pacjent (m.in. prawa pacjenta; zasady udostępniania dokumentacji medycznej; obowiązki podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych związane z prawami pacjenta; rola Rzecznika Praw Pacjenta; roszczenia w przypadku naruszenia prawa pacjenta, dochodzenie roszczeń dotyczących błędów medycznych);
- Senior jako konsument (m.in. pojęcie konsumenta, umowy zawierane na odległość, umowy zawierane poza lokalem przedsiębiorstwa, różnice między rękojmią a gwarancją);
- Senior jako spadkodawca (m.in. testament – głównie własnoręczny i notarialny; rejestrowanie testamentów; wydziedziczenie i zachówek; dyspozycja wkładem na wypadek śmierci);
- Senior jako spadkobierca (m.in. stwierdzenie nabycia spadku i akt poświadczenia dziedziczenia; rejestr spadkowy; zachówek; podatek od spadków);
- Senior w rodzinie (m.in. alimenty; kontakty dziadków z wnukami; rozwód i separacja; podział majątku);



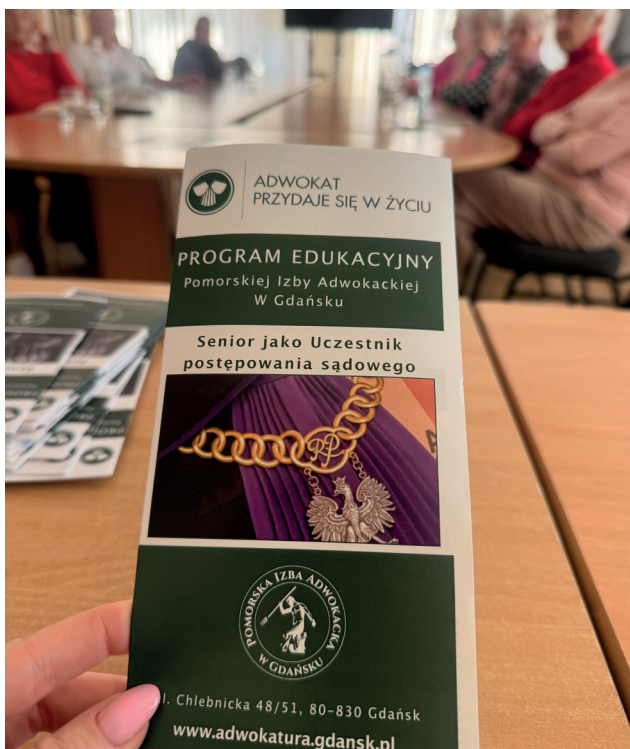
- Senior jako darczyńca (m.in. forma umowy; odwołanie darowizny; niedostatek darczyńcy; podatek od darowizny);
 - Senior jako pokrzywdzony (m.in. pokrzywdzony a oskarżyciel posiłkowy a oskarżyciel prywatny; uprawnienia pokrzywdzonego na każdym etapie postępowania karnego; uprawnienia świadków);
 - Senior jako dłużnik (m.in. nakazy zapłaty procedura, w tym EPU; klauzula wykonalności; postępowanie egzekucyjne – podstawowe zasady, przebieg; przedawnienie roszczeń; upadłość konsumencka – przesłanki, zasady, skutki).
- Poszczególne szkolenia trwały przeciętnie półtorej godziny.

Szkolenia odbyły się w różnych miejscowościach na obszarze właściwości naszej Izby.

Dumna jestem z faktu, że udało się zorganizować liczne szkolenia również dla seniorów spoza Trójmiasta.

Szkoliliśmy bowiem także m.in. w Elblągu, Pucku, Malborku, Sztumie, Kościerzynie, Lipuszu, Ciepłowie, Nowym Dworze Gdańskim, Helu, Strzelnie, jak również w Trumiejkach.

Dla mieszkańców mniejszych miejscowości często było to pierwsze w życiu spotkanie z adwokatem. Z drugiej strony wielu naszych szkoleniowców prowadziło takiego rodzaju zajęcia po raz pierwszy w swojej karierze zawodowej.



Przygotowaliśmy dla seniorów gadżety i materiały edukacyjno-informacyjne, które były kolportowane podczas poszczególnych wydarzeń.

We współpracę z naszą Izbą włączyły się (przede wszystkim) kluby seniora, ale też fundacje, stowarzyszenia, centra usług społecznych (CUS-y), centra kultury, dom kultury, centrum pomocowe oraz koło gospodyń wiejskich.

Przy organizacji części wydarzeń współpracowaliśmy z powiatami lub gminami – zajęcia odbyły się wówczas w danym starostwie powiatowym lub w urzędzie gminy.

Wydarzenia wzbudziły zainteresowanie wśród lokalnych mediów.

Odbyło się ponad 30 szkoleń, prowadzonych przez 22 adwokatów i 1 aplikanta adwokackiego.

Szkolenia w ramach akcji przeprowadzili: Adw. Katarzyna Białopiotrowicz, Adw. Milena Bronk, Adw. Agnieszka Bzoma-Żebrowska, Adw. Karol Czaja, Adw. Kinga Drażek, Adw. Marianna Frankiewicz, Adw. Małgorzata Głódkowska, Adw. Agnieszka Kapała-Sokalska, Adw. Albert Kolor, Adw. Marta Kowalczyk-Ludzia, Adw. Arkadiusz Kulik, Adw. Katarzyna Kurgan, Adw. Eliza Luther-Ojdowska, Adw. Milena Mataczyńska-Opala, Adw. Damian Przekwas, Adw. Michał Ratajczyk, Adw. Agata Sienkiewicz, Adw. Wojciech Sułkowski, Apl. adw. Maciej Szreder, Adw. Marta Świonder, Adw. Katarzyna Trząsańska-Spyt, Adw. Magdalena Wensierska, Adw. Agata Zys.

Wszystkim składam serdeczne podziękowania za Wasz profesjonalizm, aktywność, zaangażowanie. Ponadto gratuluję umiejętności przekazywania wiedzy.

Przez cały czas trwania akcji otrzymywałam wyłącznie pozytywne opinie na temat Waszych wystąpień (a często także prośby o kolejne szkolenia!) – zarówno od samych seniorów, jak i od koordynatorów ze strony klubów seniora i innych podmiotów, z którymi współpracowaliśmy przy organizacji spotkań.

Myślę, że możemy być dumni. Wykonaliśmy wspaniałą, społeczną pracę, podnieśliśmy świadomość prawną, pozytywnie wizerunkowo pokazaliśmy nasz Samorząd, a jednocześnie każdy miał możliwość poszerzyć swoje własne doświadczenia i zaprezentować się jako ekspert(-ka) w danej dziedzinie prawa.

Dziękuję za owocną współpracę.



Adw. Agnieszka Kapała-Sokalska
koordynatorka akcji edukacyjnej PIA
pn. *Seniorze, bądź świadomy swoich praw*

Dzień Adwokata na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego (22 kwietnia 2026 roku)



Dzień Adwokata zorganizowany na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, zgromadził ponad 700 uczestników – uczennic i uczniów szkół ponadpodstawowych, studentów, przedstawiciele środowiska akademickiego, wymiaru sprawiedliwości, administracji publicznej oraz adwokatury. Był to wyjątkowy czas spotkania Adwokatury z młodzieżą, rozmowy o prawie, edukacji prawnej, odpowiedzialności obywatelskiej oraz o zawodzie adwokata czyli jego misji, wyzwaniach i znaczeniu społecznym. Program wydarzenia obejmował panele dyskusyjne, symulację rozprawy sądowej, warsztaty tematyczne oraz stoisko aplikacji adwokackiej. Całość została przygotowana z myślą o tym, aby pokazać prawo nie jako abstrakcyjny system norm, lecz jako narzędzie potrzebne w codziennym życiu, pozwalające świadomie podejmować decyzje, reagować na naruszenia i rozumieć konsekwencje własnych działań.

Wydarzenie rozpoczęło się panelem pt. „Prawo + Szkoła = Świadomy Obywatel. O sile edukacji prawnej w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego”. W dyskusji udział wzięli: Prezydentka Sopotu Mag-

dalena Czarzyńska-Jachim, Wicewojewoda Pomorski Emil Rojek, SSO Magdalena El-Hagin z Sądu Okręgowego w Gdańsku, prof. UG dr hab. Wojciech Zalewski – Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, Grzegorz Kryger – Pomorski Kurator Oświaty, asesor sądowy Konrad Królak z Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku oraz adw. Marcin Derlacz – Wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku. Panel poprowadziła adw. Małgorzata Głódkowska, przewodnicząca Komisji Edukacji Prawnej Pomorskiej Izby Adwokackiej.

Temat panelu wybrzmiał bardzo wyraźnie: szkoła i prawo nie powinny być traktowane jako dwa odrębne światy. Edukacja prawna to bowiem nie tylko przekazywanie wiedzy o przepisach, lecz przede wszystkim kształtowanie postaw obywatelskich – odpowiedzialności, szacunku dla drugiego człowieka, gotowości do dialogu oraz odwagi reagowania wtedy, gdy naruszane są prawa jednostki. Uczestnicy dyskusji podkreślali, że rozmowa o prawie powinna rozpoczynać się jak najwcześniej i w odniesieniu do realnych problemów młodych ludzi. To właśnie



tam buduje się fundament społeczeństwa obywatelskiego.

Drugi panel poświęcony był obalaniu „adwokackich mitów” i przybliżeniu młodzieży realiów wykonywania zawodu adwokata. Rozmawiano o tym, czy praca adwokata wygląda tak jak w serialach prawniczych, czy adwokat pracuje wyłącznie w sądzie, czy musi znać wszystkie przepisy na pamięć, czy może kłamać oraz w jakich sprawach można zwrócić się do niego o pomoc. W tej części wystąpili: adw. Marta Fiszka-Subocz, adw. Dariusz Maciejewski, adw. Karolina Nalepka, adw. Wojciech Sułkowski oraz adw. Dagmara Szydzińska-Leszczewicz. Panel poprowadziła adw. Dominika Merchel-Hinc.

Ta część wydarzenia była szczególnie ważna z perspektywy młodych uczestników, którzy mogli zadać pytania dotyczące codziennej pracy adwokata, odpowiedzialności związanej z wykonywaniem zawodu oraz praktycznych aspektów udzielania pomocy prawnej. Rozmowa pokazała, że zawód adwokata nadal budzi duże zainteresowanie, ale jednocześnie bywa obciążony stereotypami, które warto wyjaśniać w bezpośrednim dialogu.

Jednym z najważniejszych punktów programu była pokazowa symulacja rozprawy sądowej, podczas której młodzież mogła zobaczyć, jak wygląda postępowanie sądowe w praktyce. Temat rozprawy nawiązywał do aktualnych wyzwań związanych z rozwojem nowych technologii. Na ławie oskarżonych symbolicznie zasiadła sztuczna inteligencja.

Symulacja stała się nie tylko lekcją prawa, lecz także punktem wyjścia do refleksji nad odpowiedzialnością człowieka, granicami wykorzystania technologii oraz konsekwencjami jej niekontrolowanego rozwoju.

W symulacji udział wzięli: SSR w Gdyni Arkadiusz Szlachta w roli sędziego, adw. Magdalena Szutenberg jako obrońca, adw. Monika Pomajda jako prokurator, a także adw. Ila Knapczyk, adw. Damian Przekwas i adw. Agata Sienkiewicz jako pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych. W rolę policjantki wcieliła się mł. asp. Izabela Rodzoń. Role stron i świadków odegrali studenci Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego: Nina Katka jako oskarżona oraz Maciej Rybak, Zuzanna Dziegielewska i Natan Gwiazdecki jako pokrzywdzeni i świadkowie.





Przez cały dzień funkcjonowało również stoisko aplikacji adwokackiej, przy którym studenci oraz uczennice i uczniowie mogli uzyskać praktyczne informacje o drodze do zawodu adwokata począwszy od studiów prawniczych, przez aplikację, aż po wykonywanie zawodu. Była to okazja do rozmowy z aplikantami adwokackimi, zadawania pytań dotyczących egzaminów, przebiegu aplikacji i codziennej praktyki zawodowej. Przy stoisku odbywał się także konkurs z nagrodami. Za zaangażowanie w tę część wydarzenia szczególne podziękowania należą się Przewodniczącemu Samorządu Aplikantów Adwokackich apl. adw. Patrykowi Reglińskiemu, apl. adw. Laurze Lenz, apl. adw. Ignacemu Gawrońskiemu oraz apl. adw. Jakubowi Garbowskiemu.

Po głównych wydarzeniach odbyły się warsztaty tematyczne w mniejszych grupach, które pozwoliły uczestnikom spojrzeć na prawo z jeszcze bardziej praktycznej perspektywy. Adw. Aleksandra Kowalska (solicitor) poprowadziła zajęcia pt. „Adwokat w Polsce i w Wielkiej Brytanii. Jak wygląda rozprawa w angielskim sądzie?”. Symulacje rozprawy sądowej z udziałem młodzieży przeprowadzili adw. Ila Knapczyk, adw. Dominika Merchel-Hinc, adw. Agata Sienkiewicz i adw. Jan Suchanek. Warsztat z pisanania pism procesowych poprowadziła adw. Aleksandra Lubowska. O pierwszej pracy, pierwszym biznesie i zasadach legalnego rozpoczęcia działalności opowiedzieli adw. Dagmara Szydzińska-Leszczewicz oraz adw. Wojciech Sułkowski. Z kolei temat odpowiedzialności za hejt w sieci oraz sposobów

reagowania na naruszenia omówili adw. Damian Przekwas i adw. Michał Ratajczyk.

Dzień Adwokata kolejny raz pokazał, jak ważna jest obecność Adwokatury w przestrzeni edukacyjnej. Spotkania z młodzieżą pozwalają nie tylko przybliżyć zawód adwokata, lecz także budować zaufanie do prawa i instytucji wymiaru sprawiedliwości. Adwokatura może i powinna być obecna nie tylko wtedy, gdy pojawia się problem prawny, ale również wcześniej – tam, gdzie poprzez wiedzę, rozmowę i świadomość można wielu problemom zapobiec.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich panelistów, prowadzących warsztaty, aplikantów adwokackich, studentów oraz uczestników wydarzenia. Ich aktywność, uważność i otwartość na rozmowę potwierdzają, że edukacja prawna jest potrzebna, a bezpośredni dialog z młodymi ludźmi pozostaje jedną z najważniejszych form budowania świadomego społeczeństwa obywatelskiego.

Do zobaczenia za rok!



adw. Małgorzata Głódkowska
Przewodnicząca Komisji Edukacji Prawnej
przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Gdańsku

Powstanie nowej Komisji

Przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Gdańsku powstała w tym roku nowa Komisja ds. Równości i Wsparcia Adwokatów.

Jako prawnicy i prawniczki znamy podstawowe prawa gwarantujące realizację zasady równości.

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji RP).

Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 Konstytucji RP).

Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń (art. 35 Konstytucji RP).

Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji (art. 37 Konstytucji RP).

Tak nasza ustawa zasadnicza. Mamy prawo do traktowania z poszanowaniem naszej ludzkiej godności i do równości w traktowaniu nas. Niezależnie od tego czy jesteśmy obywatelami i obywatelkami RP od zawsze mieszkającymi w Polsce czy jesteśmy tu poszukując lepszego życia ze względów ekonomicznych. Czy znaleźliśmy się na terenie RP uciekając przed wojnami i prześladowaniami albo czy jesteśmy w Polsce na stałe. Niezależnie też od tego czy jesteśmy kobietami czy mężczyznami, a może identyfikujemy się z inną płcią. Niezależnie od tego czy mieszkamy w dużym mieście czy w małej wsi. Czy jesteśmy osobami starszymi czy młodymi. Czy osobami pozbawionymi wolności lub internowanymi.

Jako adwokaci i adwokatkki jesteśmy szczególnie wrażliwi na to, kiedy prawa te są tylko teoretyczne i gdy widzimy niesprawiedliwość czy krzywdę ludzką. Jestem przekonana, że każdy i każda z nas z tych powodów wybrała ten zawód.

Wykonywanie zawodu adwokata z kolei jest dużym wyzwaniem. Najczęściej towarzyszymy osobom w trudnych, niekiedy wręcz granicznych sytuacjach życiowych. Z drugiej strony jesteśmy pod presją terminów i wymogów formalnych. A ponieważ adwokat też człowiek, doświadczamy też ludzkich sytuacji rodzimy dzieci, mamy kryzysy związane ze swoimi niełatwymi sytuacjami życiowymi czy z przeciążeniem





obowiązkami, mierzymy się z wyzwaniami związanymi z rozpoczynaniem pracy w tym zawodzie.

Dlatego aby w sposób satysfakcjonujący i rozwijający wykonywać ten zawód, ważne jest, żebyśmy wykonywali go w sposób bezpieczny dla siebie. Żebyśmy poznawali siebie, ale też sposób funkcjonowania innych ludzi. Żebyśmy budowali siatkę wzajemnego wsparcia. Abyśmy sami korzystali ze wsparcia psychologicznego czy pomocy innych adwokatów i adwokatek, kiedy tego potrzebujemy.

Komisja ds. Równości i Wsparcia Adwokatów chce działać, jak sama nazwa wskazuje, właśnie w tych dwóch obszarach.

Chcemy szerzyć świadomości o dyskryminacji różnych grup, m.in.:

- kobiet i mężczyzn,
- osób LGBTIQ+,
- migrantów i osób szukających ochrony międzynarodowej,
- osób z niepełnosprawnościami,
- osób starszych,
- więźniów,
- osób najuboższych i osób w kryzysie bezdomności,
- osób na obszarach dotkniętych wykluczeniami komunikacyjnymi.

Chcemy też szukać sposobów na przeciwdziałania dyskryminacji i wykluczeniom we współpracy z naukowcami, organizacjami i jednostkami samo-

rządowymi zajmującymi się prawami mniejszości i dotkniętych wykluczeniami.

W ramach tych działań 6 czerwca br. weźmiemy udział w Miasteczku Marszowym przed XI Trójmiejskim Marszem Równości.

Prowadzimy projekty wspierające zdrowie psychiczne adwokatów i adwokatek. Co miesiąc odbywają się warsztaty psychologiczne organizowane przez Mecenas Aldonę Brandt i Mecenas Elżbietę Bansleben we współpracy z Instytutem Psychoterapii i Psychotraumatologii Triada. Odbywają się one w formule wyświetlania filmu, a po nim, z czynnym udziałem terapeutek odbywa się pogłębiona dyskusja związana z tematem filmu. W tym roku były to: „Mandarynki”, „Ława przysięgłych”, „Split”. Kolejne plany obejmują filmy: „Proces siódemki z Chicago”, „Lęk”, „Kafarnaum”, „Musimy porozmawiać o Kevinie”, „Modelarz”.

Wznowione zostaną konsultacje psychologiczne z terapeutami dla adwokatów i adwokatek.

Będziemy również inicjować projekty, których celem będzie równe traktowanie adwokatów i adwokatek we wszystkich obszarach praktyki zawodowej, z uwzględnieniem nierówności wynikającym z płci, wieku, statusu rodzinnego i obciążenia pracą. Mamy w planach tworzyć projekty skupiające się na pomocy koleżeńskiej w początkowym okresie działalności zawodowej oraz w trudniejszych etapach życia zawodowego.

Członkami komisji są obecnie:

1. adw. Elżbieta Bansleben
2. adw. Aldona Brandt
3. adw. Adriana Duks-Taniewska
4. adw. Agnieszka Kanawka
5. adw. Illa Knapczyk
6. adw. Dorota Mączewska-Ptak
7. adw. Nataliia Panimash
8. adw. Katarzyna Warecka

Zachęcamy serdecznie wszystkich chętnych do udziału w pracach naszej komisji!



adw. Adriana Duks-Taniewska

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego

I. Odrębna własność lokali. Czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu.

Sąd Najwyższy w sprawie o sygnaturze akt: III CZP 31/25, podjął w dniu 11 lutego 2026 roku uchwałę, z której wynika, że **na podstawie art. 199 KC** (który stanowi: Do rozporządzania rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. W braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli) **nie można udzielić zgody** na rozebranie budynku, w którym ustanowiono odrębną własność lokali.

II. Prawo upadłościowe a KPC. Powództwo syndyka o wierzytelność upadłego.

Sąd Najwyższy w dniu 24 lutego 2026 roku, w sprawie o sygn. akt: III CZP 38/25, wydał uchwałę, w której wyjaśnił, iż artykuł 96 Pr. upadł. (stanowiący, że wierzyciel, który chce skorzystać z prawa potrącenia, składa o tym oświadczenie nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności) i art. 203¹ § 1 KPC (wymienia podstawy zarzutu potrącenia) **nie są przepisami konkurencyjnymi**. Skutkiem podniesienia zarzutu potrącenia po terminie określonym w art. 203¹ § 2 KPC (czyli po wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo po upływie dwóch tygodni od dnia, gdy wierzytelność pozwanego stała się wymagalna) jest **bezskuteczność** tej czynności procesowej (art. 167 KPC). Skutkiem zaś niezachowania terminu określonego w art. 96 Pr. upadł. jest **utrata prawa potrącenia**. Jeżeli nie nastąpiła utrata prawa potrącenia i zarzut potrącenia został podniesiony bez naruszenia ograniczeń z art. 203¹ KPC, sąd rozpoznający powództwo syndyka o wierzytelność upadłego powinien zawiesić postępowanie (art. 177 § 1 pkt 1 KPC) do czasu rozstrzygnięcia w postępowaniu upadłościowym o skuteczności zaliczenia wierzytelności pozwanego na poczet wierzytelności upadłego.

III. Wymogi skargi kasacyjnej.

W uchwale z dnia 5 marca 2026 roku, zapadłej w sprawie toczącej się pod sygn. akt: III CZP 29/25, Sąd Najwyższy, orzekając w powiększonym składzie (7 sędziów) odnosząc się do zagadnienia prawnego

budzącego poważne wątpliwości: „Czy skarga kasacyjna, w której zakres zaskarżenia orzeczenia (art. 398⁴ § 1 pkt 1 KPC) określono niezgodnie z zakresem wniosku o uchylenie lub zmianę orzeczenia (art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.), podlega odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 2 KPC?” wskazał, że określenie zakresu wniosku skargi kasacyjnej jest **niezbędne jedynie, gdy** wniosek ten obejmuje uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia (art. 398⁴ § 1 pkt 3 KPC), a określenie w skardze kasacyjnej zakresu wniosku o uchylenie zaskarżonego orzeczenia niezgodnie z zakresem zaskarżenia (art. 398⁴ § 1 pkt 1 KPC) **nie stanowi** samodzielnej podstawy odrzucenia skargi.

IV. Mandat karny a czyn ciągły.

Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt: I KZP 7/25 wydał w dniu 19 marca 2026 roku uchwałę, w której wyjaśnił, że prawomocne ukaranie mandatem karnym za wykroczenie **stoi na przeszkodzie** objęciu czynu ukaranego w tym trybie odmianą czynu ciągłego z art. 12 § 2 KK.

V. Pojęcie przedsiębiorstwa – w rozumieniu art. 435 KC.

Sąd Najwyższy w dniu 7 maja 2026 roku podjął uchwałę w sprawie o sygnaturze akt: III CZP 3/26, w której przedstawił interpretację pojęcia „przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody” – w kontekście pływalni. SN wskazał, że przedsiębiorstwem, o którym mowa w art. 435 § 1 KC, **może być pływalnia, jeżeli** wchodzące w jej skład urządzenia infrastruktury rekreacyjnej lub sportowej, wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, są **niezbędne** do funkcjonowania pływalni i realizacji celów działalności gospodarczej.



adv. Agnieszka Kapala-Sokalska

Planowane zmiany w kodeksie postępowania cywilnego dotyczące zastępstwa procesowego

Kwestia zastępstwa procesowego w postępowaniu cywilnym i związane z tym zagadnienia dotyczące zakresu pełnomocnictwa stanowią istotny problem związany z praktyką wykonywania zawodu adwokata. Toczące się prace nad tzw. dużą reformą kodeksu postępowania cywilnego (numer projektu UD261) dotknąć mają również tej materii, co stanowić ma (ale nie tylko) odpowiedź na trudności interpretacyjne związane z uprawnieniami pełnomocników procesowych.

Zgodnie z założeniami projektu zmianie w powyższym zakresie ulegą m.in. następujące przepisy – art. 87¹ §1 i §2, 88 §2, 91 §1 pkt 1 oraz 97 §1 kodeksu postępowania cywilnego (dalej: kpc).

Aktualne brzmienie art. 87¹ §1 kpc jest następujące „W postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych, a w sprawach własności intelektualnej także przez rzeczników patentowych. Zastępstwo to dotyczy także czynności procesowych związanych z postępowaniem przed Sądem Najwyższym, podejmowanych przed sądem niższej instancji.” Według projektodawcy przepis ten po zmianie ma uzyskać treść następującą „W przypadkach wskazanych w ustawie obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów, radców prawnych lub rzeczników patentowych.” W ocenie autora zmiana ta ma charakter porządkujący, który może mieć znaczenie praktyczne w miarę rozszerzania katalogu spraw co do których istnieć będzie przymus adwokacko-radcowski.

Dużo większe znaczenie dla praktyki wykonywania zawodu może mieć projektowana treść art. 87¹ §2. Zgodnie z zapisami projektu w sprawach objętych obowiązkowym zastępstwem rozszerzony zostanie katalog czynności, które strona może podejmować samodzielnie. Mają być one następujące:

- zawarcie ugody,
- zrzeczenie się roszczenia,
- uznanie powództwa,

choćby powyższe czynności nie zostały wyłączone z zakresu pełnomocnictwa procesowego.

Strona ma mieć także możliwość osobistego cofnięcia pozwu lub środka zaskarżenia.

Projektowana zmiana została krytycznie oceniona w opinii Instytutu Legislacji i Prac Parlamen-

tarnych przy Naczelnej Rady Adwokackiej. W załączniku do opinii wskazano w powyższym zakresie m.in., że:

- projektowaną zmianę można postrzegać jako brak zaufania do profesjonalnego pełnomocnika;
- pozostawienie tych decyzji samej stronie będzie miało dla niej negatywne i nieodwracalne skutki;
- przymus adwokacki obowiązujący w stosunkowo wąskim zakresie ma służyć m.in. temu, aby tak istotne czynności były podejmowane przez stronę należycie poinformowaną o ich konsekwencjach¹.

W opinii autora sygnalizowane we wskazanej wyżej opinii zastrzeżenia uznać należy za zasadne. Istotą przymusowego zastępstwa strony jest maksymalizacja jej bezpieczeństwa prawnego w szczególnie skomplikowanych sprawach. Temu celowi z całą pewnością nie będzie służyć rozszerzenie zdolności postulacyjnej samej strony do dokonywania czynności *de facto* skutkujących zakończeniem postępowania z całkowitym pominięciem pełnomocnika, którego bezwzględnym obowiązkiem jest dbanie o interes reprezentowanego podmiotu.

Projektowana zmiana art. 88 §2 kpc dotyczy instytucji pełnomocnika dla doręczeń. W chwili obecnej pełnomocnictwa takiego można udzielić każdej osobie fizycznej bez względu na jej status w zakresie zdolności procesowej. Według projektu (co autor niniejszego artykułu aprobejuje) pełnomocnikiem dla doręczeń ma być osoba fizyczna mająca zdolność procesową.

Bardzo istotną zmianą jest planowana nowelizacja art. 91 §1 pkt 1 oraz §2 kpc. Zgodnie z treścią projektu §1 pkt 1 art. 91 ma otrzymać następujące brzmienie (zmieniona treść została podkreślona przez autora) „Pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi kasacyjnej, skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego ich wniesieniem oraz wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy, jak rów-

1 Załącznik do opinii Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (U261)

niez składania oraz przyjmowania oświadczeń woli bezpośrednio związanych z tymi czynnościami.”

Jak wynika ze stanowiska projektodawcy „Aktualne brzmienie przepisu rodzi wątpliwości, czy jeżeli czynność procesowa wymagająca złożenia oświadczenia woli jest realizowana przez pełnomocnika procesowego, jej skuteczne dokonanie jest warunkowane dysponowaniem przez pełnomocnika dodatkowym pełnomocnictwem do dokonywania czynności materialnoprawnych”.²

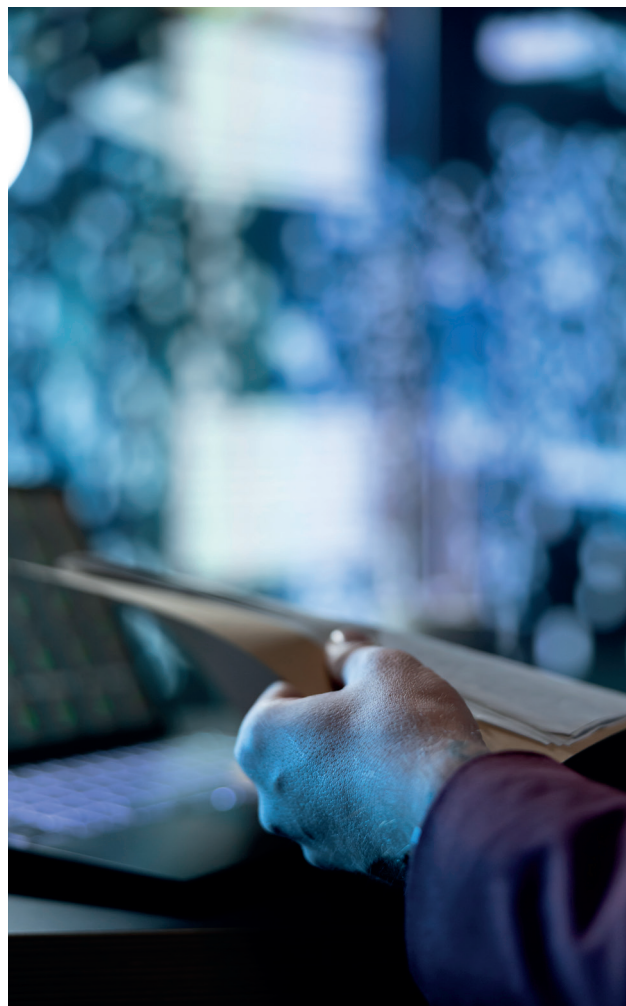
Wydaje się, że problem ten z perspektywy ostatnich lat dotyczył w szczególności zarzutu potrącenia, a zatem instytucji łączącej w sobie aspekt materialnoprawny i procesowy. Rodziły się bowiem wątpliwości czy pełnomocnik dysponujący pełnomocnictwem *stricte* procesowym jest uprawniony do podnoszenia zarzutu potrącenia i bycia jego adresatem.

Problemem tym zajmowało się orzecznictwo, zaś finalnie uchwałą z dnia 2 lipca 2024 roku podjętą w sprawie sygnatura akt III CZP 2/24 Sąd Najwyższy wskazał, że „Dla skuteczności podniesienia zarzutu potrącenia na podstawie art. 203¹ k.p.c. i odbioru takiego oświadczenia wystarczające jest pełnomocnictwo procesowe.”

Projektowaną zmianę poprzez rozszerzenie katalogu czynności, które mogą być podejmowane przez pełnomocnika procesowego o składanie oraz przyjmowanie oświadczeń woli bezpośrednio związanych z czynnościami *stricte* procesowymi ocenić należy pozytywnie niemniej jednak niewątpliwie spory w doktrynie i orzecznictwie budzić będzie kwestia pojęcia bezpośredniości.

Projektowana zmiana §2 art. 91 kpc wprowadza całkowite *novum* polegające na tym, że pełnomocnictwo procesowe nie będzie mogło zostać ograniczone poza przypadkiem, o którym mowa w § 1 pkt 4 kpc (zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa) oraz gdy chodzić będzie o wniesienie skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie postępowania i zastępowanie strony w postępowaniu wywołanym ich wniesieniem.

Powyższy projekt został krytycznie oceniony w przywołanej wyżej opinii Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych przy Naczelnej Rady Adwokackiej, gdzie wskazano, że „Krytycznie należy odnieść się do wyłączenia możliwości ograniczenia zakresu pełnomocnictwa poza przypadkami wska-



Fot. magnific.com / DC Studio

zanymi w przepisie. Oznacza to, że pełnomocnik nie może otrzymać umocowania do reprezentowania tylko przed sądem danej instancji. Tymczasem ma to bardzo daleko idące konsekwencje. Formalnie postępowanie w ramach pierwszej instancji kończy się z momentem doręczenia uzasadnienia orzeczenia. Wypowiedzenie pełnomocnictwa przez pełnomocnika (w związku z zakończeniem umowy zlecenia) wiąże się z obowiązkiem dalszego reprezentowania mocodawcy przez okres 14 dni. Tymczasem w tym okresie biegają już terminy na wniesienie ewentualnego środka zaskarżenia. Co więcej, oświadczenie o wypowiedzeniu pełnomocnictwa musi zostać skutecznie doręczone. W konsekwencji łączny czas może wynieść nawet ponad miesiąc i tym samym rodzić dla pełnomocnika obowiązek wniesienia środka zaskarżenia, ewentualnie przygotowania opinii o niezasadności kwestionowania orzeczenia, mimo że czynności te nie były objęte umową zlecenia.”³

2 <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy--kodeks-postepowania-cywilnego-oraz-niektorych-innych-ustaw14>

3 Załącznik do opinii Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (U261)

Podzielając powyższy pogląd należy uzupełniająco wskazać, że u podstaw udzielenia pełnomocnictwa (jako jednostronnej czynności prawnej) leży inny stosunek prawny tj. umowa zlecenie w ramach której strony mogą (w granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów) w zasadzie dowolnie określić zakres uprawnień pełnomocnika (w tym procesowego) co będzie rzutować na treść samego dokumentu pełnomocnictwa. Ingerencja przepisem procesowym w zakres uzgodnień pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem wydaje się być rozwiązaniem zbyt daleko idącym *de facto* przymuszającym stronę do korzystania z instytucji wypowiedzenia pełnomocnictwa wyłącznie w celu ograniczenia jego zakresu.

Autor niniejszego opracowania pozytywnie – z punktu widzenia praktyki wykonywania zawodu adwokata – ocenia planowaną zmianę treści art. 97 §1 kpc. Zgodnie z jego aktualnym brzmieniem „Po wniesieniu pozwu sąd **może** dopuścić tymczasowo do podjęcia **naglącej** czynności procesowej osobę niemogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa. Zarządzenie to sąd może uzależnić od zabezpieczenia kosztów.” Przepis ten nie rozróżnia pełnomocnika fachowego od innego, przewiduje uprawnienie a nie obowiązek sądu dopuszczenia do działania, a nadto dopuszczenie tymczasowe warunkowane jest koniecznością podjęcia czynności naglącej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność orzeczeniu z dnia 4 października 1935 roku wydanym w sprawie C III 13/35 „Sąd może dopuszczać tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę nie mogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa – nie jest to jednak obowiązkiem sądu i od okoliczności danego wypadku zależna jest ocena, czy skorzystanie z możliwości danej sądowi tym przepisem jest wskazane, czy nie.” Z kolei czynność naglącą judykatura interpretuje jako czynność „mającą istotne znaczenie z punktu widzenia interesów strony, której niedokonanie lub dokonanie bez udziału strony pociąga za sobą uszczerbek dla jej sytuacji procesowej.”⁴

Jak wynika z powyższego aktualna treść przepisu art. 97 §1 kpc uzależniająca dopuszczenie osoby niemogącej na razie przedstawić pełnomocnictwa do postępowania od decyzji i oceny sądu a nadto ograniczona do czynności naglących może budzić wąt-

pliwości interpretacyjne i w konsekwencji naruszać przede wszystkim interes samej strony.

Projektowana zmiana w odniesieniu do adwokatów, radców prawnych oraz rzeczników patentowych problem ten rozwiązuje wskazując, że po wniesieniu pozwu sąd **dopuszcza** tymczasowo do podejmowania czynności procesowych adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, który nie może na razie przedstawić pełnomocnictwa. Projektodawca eliminuje zatem swobodę sądu w kwestii dopuszczenia pełnomocnika fachowego oraz ograniczenie możliwości działania jedynie do czynności naglących. **Jedynym wymogiem nałożonym na takiego pełnomocnika jest obowiązek złożenia oświadczenia, że działa on w imieniu strony.**

W odniesieniu do innych pełnomocników nie dysponujących dokumentem pełnomocnictwa rozwiązanie pozostanie bez zmian w stosunku do aktualnego stanu prawnego.

Potencjalna zmiana art. 97 §1 kpc nie zmienia statusu adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego czy też innego pełnomocnika, a zatem aktualność zachowują poglądy prezentowane w nauce prawa wskazujące, że „Dopuszczenie tymczasowe zgodnie z art. 97 KPC ma ten skutek, że czynności podjęte przez osobę bez pełnomocnictwa są tylko **tymczasowo ważne**, tj. pod warunkiem rozwiązującym, że w określonym terminie zostanie przedłożone pełnomocnictwo lub nastąpi zatwierdzenie przez stronę. Termin do przedłożenia pełnomocnictwa może być przedłużony.”⁵

Powyższe uwagi mają charakter skrótowy i sygnalizacyjny. Ostateczna treść planowanych zmian, ich uchwalenie i data wejścia w życie nie są jeszcze znane.



adv. Marcin Derlacz

4 J. Parafianowicz [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 1–505(39). Tom I, red. O. M. Piaskowska, Gdańsk 2025, art. 97.

5 A. Marciniak (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–205, wyd. 1, 2019

Granice oprocentowania kredytu konsumenckiego. Skredytowane koszty kredytu a sankcja kredytu darmowego po wyroku TSUE w sprawie C-744/24

1. Wprowadzenie

Spory dotyczące sankcji kredytu darmowego coraz częściej wykraczają poza formalną kontrolę umów kredytu konsumenckiego. Nie chodzi już wyłącznie o to, czy kredytodawca wskazał w umowie wymagane parametry, ale także o to, czy zostały one obliczone na prawidłowych założeniach ekonomicznych i prawnych.

Jednym z najistotniejszych problemów praktycznych stała się dopuszczalność oprocentowania nie tylko kwoty rzeczywiście oddanej konsumentowi do dyspozycji, lecz także kosztów związanych z zawarciem lub wykonaniem umowy, w szczególności prowizji, opłat przygotowawczych, składek ubezpieczeniowych albo innych poza-odsetkowych kosztów kredytu. W takiej konstrukcji konsument spłaca nie tylko koszt kredytu, lecz również odsetki od tego kosztu.

Wyrok TSUE z 23 kwietnia 2026 r. w sprawie C-744/24 ma w tym zakresie znaczenie zasadnicze. Trybunał wypowiedział się nie tylko o składce ubezpieczeniowej, lecz przede wszystkim o relacji pomiędzy pojęciami „całkowitej kwoty kredytu”, „całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta” oraz „stopy oprocentowania kredytu” w rozumieniu dyrektywy 2008/48/WE. Z orzeczenia wynika, że stopa oprocentowania kredytu może odnosić się do kwoty kredytu wypłaconej lub udostępnionej konsumentowi, a nie do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów kredytu. Najkrócej rzecz ujmując: koszt kredytu nie może sam stać się oprocentowaną częścią kredytu.

2. Stan faktyczny sprawy C-744/24

Postępowanie przed Trybunałem zostało zainicjowane pytaniem prejudycjalnym Sądu Rejonowego we Włodawie, rozpoznającego spór pomiędzy konsumentem a Bankiem Polska Kasa Opieki S.A. Sprawa dotyczyła umowy kredytu konsumenckiego z 26 maja 2022 r., zawartej na podstawie wzorca stosowanego przez bank, bez indywidualnego negocjowania postanowień umownych.

Kwota kredytu określona w umowie wynosiła 150 000 zł. Konsumentowi faktycznie wypłacono 133 214,92 zł, natomiast 16 785,08 zł zostało przeznaczone na pokrycie składki ubezpieczeniowej. Ubezpieczenie opisano jako dobrowolne, jednak jego zawarcie wiązało się z obniżeniem stopy oprocentowania kredytu, a zatem miało znaczenie dla uzyskania finansowania na warunkach przewidzianych w ofercie.

Całkowita kwota do zapłaty została określona na 207 073,53 zł. Całkowity koszt kredytu wynosił 73 858,61 zł i obejmował odsetki w kwocie 57 073,53 zł oraz składkę ubezpieczeniową w kwocie 16 785,08 zł. Oprocentowanie wynosiło 8,49% w stosunku rocznym, a RRSO 12,57%. Kluczowe było to, że bank zastosował stopę oprocentowania do kwoty faktycznie wypłaconej konsumentowi, powiększonej o kwotę składki ubezpieczeniowej.

Konsument złożył wobec banku oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, powołując się na art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Zarzucił między innymi nieprecyzyjne określenie podstawy naliczania odsetek, błędne wskazanie RRSO oraz możliwość jednostronnej zmiany opłat i prowizji. Sąd krajowy powziął wątpliwość czy praktyka naliczania odsetek od kwoty obejmującej także koszty kredytu jest zgodna z dyrektywą 2008/48/WE.

3. Pytania prejudycjalne i ramy prawne

Sąd odsyłający skierował do Trybunału dwa pytania. Pierwsze dotyczyło tego, czy dyrektywa 2008/48/WE sprzeciwia się postanowieniom umownym przewidującym oprocentowanie nie tylko kwoty wypłaconej konsumentowi, lecz również poza-odsetkowych kosztów kredytu, takich jak prowizje, opłaty lub składki ubezpieczeniowe. Drugie pytanie odnosiło się do obowiązku informacyjnego i zmierzało do ustalenia, czy wystarczy ujawnienie stopy oprocentowania oraz łącznej wartości skapitalizowanych odsetek, jeżeli konsument nie został wyraźnie poinformowany, że odsetki obliczono od kwoty wyższej niż kwota faktycznie mu wypłacona.

W istocie oba pytania sprowadzały się do jednego problemu: czy kredytodawca może potraktować koszty kredytu tak, jakby były częścią wypłaconego kapitału i naliczać od nich odsetki według umownej stopy oprocentowania. Problem ten ma charakter systemowy, ponieważ dotyczy podstawowych pojęć dyrektywy 2008/48/WE oraz przejrzystości ekonomicznej umowy kredytu konsumenckiego.

Dla sprawy kluczowe były trzy pojęcia: całkowita kwota kredytu, całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta oraz stopa oprocentowania kredytu. Całkowita kwota kredytu oznacza kwotę udostępnioną konsumentowi. Całkowity koszt kredytu obejmuje natomiast koszty związane z umową, w tym odsetki, prowizje, podatki, opłaty oraz koszty usług dodatkowych, jeżeli są niezbędne do uzyskania kredytu albo uzyskania go na oferowanych warunkach. Stopa oprocentowania kredytu jest zaś oprocentowaniem stosowanym do wypłaconej kwoty kredytu. To ostatnie sformułowanie przesądziło kierunek wykładni Trybunału.

4. Rozstrzygnięcie Trybunału

Trybunał uznał, że art. 3 lit. g) i j) dyrektywy 2008/48/WE w związku z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie włączeniu do umów kredytu konsumenckiego warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.

Uzasadnienie opiera się na kilku założeniach. Po pierwsze, pojęcia użyte w dyrektywie mają charakter autonomiczny i powinny być interpretowane jednolicie w całej Unii. Po drugie, całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu są kategoriami odrębnymi. Ta sama kwota nie może być jednocześnie traktowana jako kapitał udostępniony konsumentowi i jako koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Po trzecie, skoro stopa oprocentowania odnosi się do wypłaconej kwoty kredytu, nie może być stosowana do kosztów kredytu, w tym do składki ubezpieczeniowej stanowiącej element całkowitego kosztu kredytu.

Trybunał nie odpowiedział odrębnie na drugie pytanie dotyczące zakresu informacji o podstawie obliczenia odsetek, ponieważ uznał, że sama praktyka naliczania odsetek od kosztów kredytu

jest sprzeczna z dyrektywą. Nie oznacza to jednak, że obowiązek jasnego informowania konsumenta o podstawie naliczania odsetek traci znaczenie. Przeciwnie, wyrok wzmacnia znaczenie prawidłowego przedstawienia struktury ekonomicznej kredytu.

5. Kapitał kredytu a koszt kredytu

Najważniejszym elementem wyroku jest konsekwentne rozdzielenie kapitału kredytu od kosztów kredytu. Kapitał kredytu jest kwotą oddaną konsumentowi do dyspozycji. Koszt kredytu jest natomiast ekonomicznym ciężarem, który konsument ponosi w związku z zawarciem i wykonaniem umowy. Jeżeli określona kwota służy pokryciu kosztu kredytu, nie może być jednocześnie traktowana jako wypłacona kwota kredytu, od której naliczane są odsetki.

Z punktu widzenia konsumenta różnica ta ma znaczenie fundamentalne. Oprocentowanie stanowi wynagrodzenie kredytodawcy za korzystanie z kapitału. Jeżeli oprocentowaniu podlegają również koszty kredytu, konsument płaci nie tylko za korzystanie z kapitału, lecz także za rozłożenie w czasie ciężaru kosztów, które same w sobie stanowią już element wynagrodzenia lub obciążenia ekonomicznego. Prowadzi to do swoistego „kosztu od kosztu”.

Nie oznacza to, że kredytodawca nie może finansować kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Trybunał dopuścił możliwość skalkulowania ceny kredytu w sposób uwzględniający ekonomiczny ciężar finansowania określonych kosztów. Niedopuszczalne jest jednak zacieranie granicy między kwotą kredytu a kosztami kredytu przez stosowanie jednej stopy oprocentowania do obu tych kategorii.

6. Składka ubezpieczeniowa jako koszt kredytu

Szczególne znaczenie ma ocena składki ubezpieczeniowej określonej w umowie jako dobrowolna. Trybunał zwrócił uwagę, że formalnie fakultatywny charakter ubezpieczenia nie wyłącza uznania składki za element całkowitego kosztu kredytu, jeżeli zawarcie umowy ubezpieczenia jest konieczne do uzyskania kredytu na warunkach określonych w ofercie.

W analizowanej sprawie ubezpieczenie nie było warunkiem uzyskania kredytu jako takiego, ale wpływało na warunki jego udzielenia, ponieważ wiązało się z obniżeniem oprocentowania. W konsekwencji składka ubezpieczeniowa została potrak-

towana jako element całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.

W praktyce oznacza to, że sądy krajowe powinny badać nie tylko formalne oznaczenie danego kosztu, lecz także jego funkcję ekonomiczną. Jeżeli dodatkowa usługa jest warunkiem uzyskania kredytu na określonych warunkach, jej koszt powinien być traktowany jako element całkowitego kosztu kredytu, a tym samym nie może być włączany do podstawy oprocentowania jako część wypłaconej kwoty kredytu.

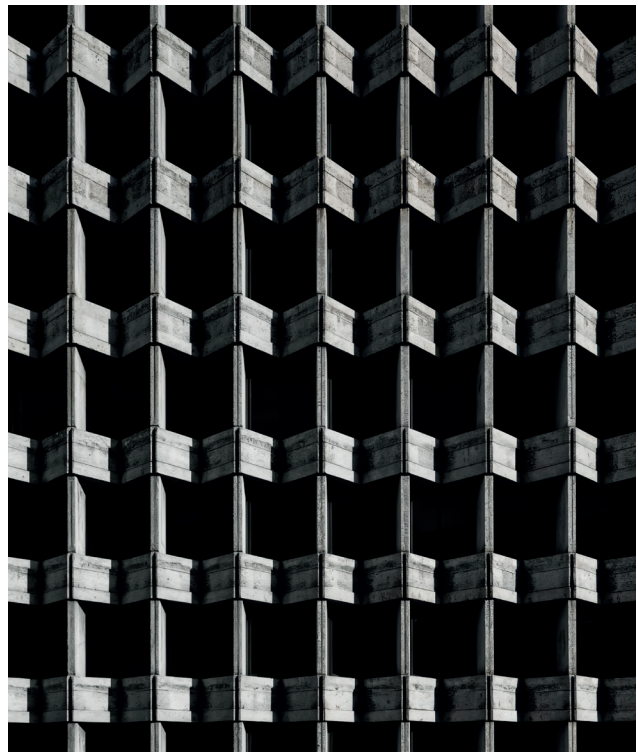
7. Znaczenie wyroku dla sankcji kredytu darmowego

Wyrok C-744/24 ma istotne znaczenie dla praktyki stosowania art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, choć nie powinien być odczytywany jako automatyczne przesądzenie zasadności każdego roszczenia o sankcję kredytu darmowego. Trybunał dokonał wykładni dyrektywy 2008/48/WE, nie rozstrzygał natomiast wprost o krajowej sankcji ani o tym, czy każde oprocentowanie kosztów kredytu automatycznie prowadzi do jej zastosowania.

Nie zmienia to faktu, że orzeczenie dostarcza konsumentom i ich pełnomocnikom silnego argumentu konstrukcyjnego. Jeżeli stopa oprocentowania może być stosowana wyłącznie do wypłaconej kwoty kredytu, to umowa przewidująca oprocentowanie skredytowanej prowizji, składki ubezpieczeniowej lub innego kosztu została skonstruowana sprzecznie z modelem wynikającym z dyrektywy. Ta sprzeczność może przekładać się na ocenę prawidłowości informacji wymaganych przez ustawę o kredycie konsumenckim.

Z perspektywy art. 45 ust. 1 kluczowe jest powiązanie naruszenia z konkretnymi obowiązkami informacyjnymi z art. 30 ust. 1 ustawy. Oprocentowanie kosztów kredytu może wpływać na określenie całkowitej kwoty kredytu, stopy oprocentowania, wysokości odsetek, RRSO, całkowitej kwoty do zapłaty oraz harmonogramu spłat. Problem nie sprowadza się więc wyłącznie do tego, że konsument płaci więcej. Istotne jest również to, czy otrzymał prawidłową, jednoznaczną i zrozumiałą informację o strukturze zobowiązania.

Szczególne znaczenie ma RRSO, która ma pełnić funkcję syntetycznego miernika kosztu kredytu i umożliwiać konsumentowi porównanie ofert. Jeżeli jednak została obliczona na założeniu, że koszty kredytu mogą być oprocentowane tak jak kapitał,



Fot. magnific.com / freepik.com

powstaje pytanie, czy informacja przekazana konsumentowi odpowiada wymaganiom ustawy. W procesie nie wystarczy zatem wykazać, że RRSO została formalnie wpisana do umowy. Należy badać, czy została wyliczona na prawidłowych założeniach i czy prawidłowo oddaje ekonomiczną konstrukcję zobowiązania.

W praktyce procesowej pełnomocnik konsumenta powinien wykazać nie tylko sam fakt naliczenia odsetek od skredytowanych kosztów kredytu, lecz także konsekwencje tej praktyki dla ustawowych informacji zawartych w umowie. Należy wskazać, jaki koszt został skredytowany, czy stanowił element całkowitego kosztu kredytu, czy został objęty oprocentowaniem, jak wpłynęło to na odsetki, RRSO, całkowitą kwotę do zapłaty i harmonogram spłat oraz które obowiązki informacyjne zostały przez to naruszone.

Z kolei kredytodawcy będą zapewne podnosić, że konsument znał całkowitą kwotę do zapłaty, wysokość rat i koszt ubezpieczenia lub prowizji, a zatem nie został wprowadzony w błąd. Po wyroku C-744/24 argument ten może być jednak niewystarczający. Transparentność nie polega wyłącznie na podaniu końcowej sumy do zapłaty, lecz także na prawidłowym przedstawieniu elementów, z których ta suma wynika.

Nie należy przy tym popadać w dwie skrajności. Z jednej strony wyrok nie przesądza automatycznie o zastosowaniu sankcji w każdej sprawie. Z dru-

giej strony nie można sprowadzać jego znaczenia do czysto technicznej korekty odsetek. Jeżeli wadliwa konstrukcja umowy wpływała na informacje należące do elementów objętych art. 30 ustawy, naruszenie może mieć realne znaczenie sankcyjne.

6. Spór interpretacyjny i stanowisko Rzecznika Finansowego

Po wyroku C-744/24 zasadniczy spór nie będzie już dotyczył tego, czy wolno oprocentować koszty kredytu. Na to pytanie Trybunał odpowiedział negatywnie. Oś sporu przesunie się na skutki krajowe takiego naruszenia, w szczególności na relację pomiędzy naruszeniem dyrektywy, obowiązkami informacyjnymi z art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim oraz sankcją z art. 45 ust. 1 tej ustawy.

Pełnomocnicy konsumentów będą akcentować, że naruszenie dotyczy podstawowego mechanizmu ustalania ceny kredytu, a więc nie ma charakteru czysto formalnego. Kredytodawcy będą natomiast powoływać się na brak automatyzmu sankcji, zasadę proporcjonalności oraz fakt, że konsument znał wysokość rat, odsetek i całkowitej kwoty do zapłaty. W odpowiedzi należy podkreślać, że wyrok TSUE dotyczy prawidłowej kwalifikacji poszczególnych kwot w strukturze kredytu, a nie jedynie rachunkowego podania końcowej sumy świadczeń.

Argument proporcjonalności będzie miał znaczenie, ale nie powinien prowadzić do marginalizowania naruszenia. W przypadku oprocentowania kosztów kredytu problem dotyczy bowiem nie pobocznego elementu umowy, lecz sposobu ustalenia ceny kredytu oraz informacji o podstawowych parametrach zobowiązania. Z tego powodu sąd krajowy powinien oceniać wagę naruszenia przez pryzmat wpływu na przejrzystość całej konstrukcji kredytu.

Znaczenie wyroku jest tym większe, że koresponduje on ze stanowiskiem Rzecznika Finansowego przedstawianym jeszcze przed rozstrzygnięciem sprawy C-744/24. Rzecznik krytycznie odnosił się do praktyki naliczania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu, wskazując, że całkowita kwota kredytu powinna obejmować środki udostępnione konsumentowi, natomiast prowizje, składki ubezpieczeniowe i inne koszty powinny być ujmowane w całkowitym koszcie kredytu. Akcentował również, że zaliczenie kosztów do podstawy oprocentowania może prowadzić do niejednoznacznego i zniekształconego przedstawienia całkowitej kwoty kredytu.

Wyrok TSUE można zatem postrzegać jako potwierdzenie kierunku wykładni prezentowanego wcześniej na gruncie prawa krajowego. Stanowisko Rzecznika Finansowego nie jest wiążące dla sądów, ale ma znaczenie argumentacyjne, ponieważ pokazuje, że problem oprocentowania kredytowanych kosztów kredytu nie jest nowy, a orzeczenie C-744/24 nadaje tej argumentacji wyraźne oparcie w prawie Unii.

9. Konsekwencje praktyczne

Z perspektywy pełnomocników reprezentujących konsumentów wyrok C-744/24 powinien prowadzić do pogłębionej analizy ekonomicznej umów kredytu konsumenckiego. Nie wystarczy sprawdzić, czy umowa zawiera wymagane informacje. Konieczne jest ustalenie, czy wskazane wartości zostały obliczone na prawidłowych założeniach i czy nie doszło do oprocentowania skredytowanych kosztów kredytu.

W pozwie lub reklamacji należy precyzyjnie rozdzielić kilka płaszczyzn argumentacji: wykazać, że dany koszt stanowił element całkowitego kosztu kredytu, wskazać, że został objęty oprocentowaniem, wyjaśnić wpływ tej praktyki na RRSO, odsetki, całkowitą kwotę do zapłaty i harmonogram spłat, a następnie powiązać naruszenie z konkretnymi przepisami ustawy o kredycie konsumenckim objętymi sankcją.

W praktyce warto także odróżniać kwestię dopuszczalności finansowania kosztów od kwestii ich oprocentowania. Finansowanie kosztów jako takie nie jest równoznaczne z naruszeniem. Problem powstaje wtedy, gdy koszt, który powinien pozostać elementem całkowitego kosztu kredytu, zostaje potraktowany jak część kapitału i objęty stopą oprocentowania właściwą dla wypłaconej kwoty kredytu.

W sprawach sądowych istotne będzie odtworzenie rzeczywistego mechanizmu naliczania odsetek. Sama umowa może okazać się niewystarczająca, jeżeli nie pozwala ustalić, czy odsetki były naliczane od kwoty wypłaconej konsumentowi, czy od kwoty powiększonej o skredytowane koszty. Dlatego znaczenia nabierają harmonogram, formularz informacyjny, historia spłat, tabela opłat oraz sposób księgowania kosztów przez kredytodawcę.

Otwarte pozostają kwestie szczegółowe, w tym sposób oceny umów, w których koszt formalnie wypłacono konsumentowi, a następnie natychmiast pobrano lub potrącono, zakres automatyzmu sankcji



Fot. magnific.com / rawpixel.com

kredytu darmowego, sposób rekalkulacji świadczeń oraz relacja pomiędzy sankcją kredytu darmowego a kontrolą abuzywności. Wydaje się jednak, że technika przepływu środków nie powinna przesądzać o kwalifikacji prawnej danej kwoty. Decydująca powinna być jej funkcja ekonomiczna.

10. Podsumowanie

Wyrok TSUE w sprawie C-744/24 ma istotne znaczenie dla praktyki kredytu konsumenckiego. Trybunał jednoznacznie przesądził, że stopa oprocentowania kredytu nie może być stosowana do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów kredytu, które wchodzi w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. Orzeczenie wzmacnia rozróżnienie pomiędzy kapitałem oddanym konsumentowi do dyspozycji a kosztami związanymi z zawarciem i wykonaniem umowy.

Dla sankcji kredytu darmowego wyrok nie jest automatycznym „wyrokiem sankcyjnym”. Powinien jednak stanowić ważny punkt odniesienia przy ocenie, czy kredytodawca prawidłowo określił informacje wymagane przez ustawę o kredycie konsumenckim. Jeżeli stopa oprocentowania została zastosowana do kwot, które nie mogły być traktowane jako wypłacona kwota kredytu, może to prowadzić

do wadliwego przedstawienia podstawowych parametrów zobowiązania.

Najważniejszy wniosek można ująć syntetycznie: koszt kredytu nie może być jednocześnie traktowany jako kapitał kredytu. Kredytodawca może kalkulować cenę kredytu i finansować koszty związane z jego udzieleniem, ale nie może zacierać granicy między świadczeniem oddanym konsumentowi do dyspozycji a ekonomicznym ciężarem ponoszonym w związku z umową. To rozróżnienie ma podstawowe znaczenie dla przejrzystości kredytu konsumenckiego, prawidłowości RRSO oraz skuteczności ochrony wynikającej z dyrektywy 2008/48/WE.



adv. Konrad Mania

Czy „lajk” może być przestępstwem? O odpowiedzialności karnej w mediach społecznościowych

Media społecznościowe stały się nieodłącznym elementem życia codziennego. Facebook, Instagram czy TikTok służą już nie tylko do rozrywki, ale również do wyrażania poglądów, komentowania rzeczywistości i budowania opinii publicznej. Wraz z rozwojem Internetu pojawiły się jednak pytania dotyczące odpowiedzialności użytkowników za ich aktywność online. Jednym z bardziej interesujących problemów jest kwestia znaczenia pozornie niewinnego „lajka”. Polubienie postu jest obecnie jedną z najpopularniejszych form reakcji w mediach społecznościowych. Dla jednych oznacza zwykle zainteresowanie treścią, dla innych wyrażenie aprobaty lub poparcia. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy „lajk” dotyczy treści obraźliwych, nawołujących do nienawiści albo promujących zachowania niezgodne z prawem.

W ostatnich latach coraz częściej zwraca się uwagę na to, że aktywność w Internecie może wywoływać realne konsekwencje prawne. Dotyczy to nie tylko publikowania treści, ale również ich udostępniania czy promowania poprzez reakcje użytkowników. Istotne znaczenie dla tej dyskusji miało postanowie-

nie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2018 r. (IV KK 296/17), dotyczące publikowania nieprzyzwoitych materiałów w Internecie. Sprawa dotyczyła rozpowszechniania za pośrednictwem strony internetowej naklejek zawierających treści skierowane przeciwko osobom homoseksualnym. Sąd Najwyższy uznał wówczas, że Internet może stanowić miejsce publiczne w rozumieniu przepisów prawa, jeżeli publikowane treści są dostępne dla nieograniczonego kręgu odbiorców. Sąd podkreślił, że strony internetowe, które nie są zabezpieczone hasłem, są ogólnie dostępne i może je zobaczyć praktycznie każdy. Inaczej oceniona zostałaby sytuacja, gdy dostęp do określonej strony byłby ograniczony loginem i hasłem. Coraz częściej pojawiają się również sprawy dotyczące samych reakcji użytkowników na publikowane treści. Głośnym przykładem była sprawa rozpoznawana przez szwajcarski Sąd w 2017 roku. Sąd orzekł przeciwko mężczyźnie, który na swoim profilu na Facebooku oczerniał działacza na rzecz praw zwierząt Erwina Kesslera. Zniesławienie miało miejsce nie tylko poprzez bezpośrednią publikację wpisów, ale również przez polubienie obraźliwych komentarzy skierowanych przeciwko niemu. Sąd uznał, że samo „lajkowanie” kontrowersyjnych komentarzy wystarcza do przypisania odpowiedzialności, ponieważ polubienie oznacza dorozumiane zgodzenie się z ich treścią i przyczynia się do ich dalszego rozpowszechniania. W konsekwencji użytkownik został skazany na karę grzywny. Sprawa ta wywołała szeroką dyskusję dotyczącą granic odpowiedzialności użytkowników mediów społecznościowych. Pojawiły się pytania, czy zwykłe kliknięcie „Lubię to” rzeczywiście może zostać potraktowane jako forma publicznego popierania określonych treści. Z jednej strony podkreślano, że „lajk” zwiększa popularność wpisu i wpływa na jego dalszy zasięg. Z drugiej strony wskazywano, że użytkownik nie zawsze musi utożsamiać się z całą treścią publikacji, a samo kliknięcie może mieć charakter automatyczny i nieprzemysłany.

Podobne dyskusje pojawiły się również w Polsce. Dużo kontrowersji wywołała sytuacja na portalu Wykop.pl, gdzie użytkownicy reagowali polubienia-



Fot. magnific.com

mi na treści o charakterze pedofilskim. Administratorzy serwisu poinformowali wtedy, że osoby publikujące i promujące takie materiały mogą ponosić odpowiedzialność prawną. Problem okazał się jednak bardziej skomplikowany. Część osób wskazywała, że samo polubienie nie jest jeszcze rozpowszechnianiem treści, ponieważ materiał był już publicznie dostępny. Inni podkreślali natomiast, że „lajk” może stanowić formę pochwalania określonych zachowań, zwłaszcza jeśli wpływa na zwiększenie zasięgu publikacji. W przypadku portalu Wykop znaczenie miał również sposób funkcjonowania samego serwisu. Oddawanie lajków na określone treści powodowało zwiększenie ich widoczności oraz możliwość pojawienia się materiału na stronie głównej portalu. Materiał, który został już rozpowszechniony, mógł być więc jeszcze bardziej rozpowszechniany. Pojawiły się więc pytania, czy osoby reagujące na takie treści nie uczestniczą pośrednio w ich promowaniu. Wątpliwości dotyczą także sytuacji, w których „lajk” może zostać potraktowany jako forma publicznego pochwalania przestępstwa. Zgodnie z art. 255 §3 k.k. odpowiedzialności podlega osoba publicznie pochwalająca popełnienie przestępstwa. W praktyce pojawia się więc pytanie, czy polubienie wpisu nawołującego do przemocy, nienawiści czy propagującego zachowania pedofilskie może zostać uznane za formę aprobaty dla takich działań. Część przedstawicieli doktryny podkreśla jednak, że samo kliknięcie „Lubię to” nie powinno automatycznie prowadzić do odpowiedzialności karnej. Mateusz Wolny, prokurator z Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała Południe, w artykule opublikowanym w „Rzeczpospolitej” wskazywał, że lajkowanie obraźliwych treści samo w sobie nie spełnia jeszcze znamion przestępstwa, ponieważ trudno wykazać zamiar użytkownika. Z kolei przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zwracali uwagę, że polubienia zwiększają zasięg nielegalnych treści i mogą przyczyniać się do ich dalszego rozpowszechniania. W praktyce bardzo istotne znaczenie ma rozróżnienie pomiędzy „lajkowaniem” a udostępnianiem treści. Samo polubienie wpisu najczęściej interpretowane jest jako wyrażenie opinii lub reakcji emocjonalnej. Udostępnienie materiału na własnym profilu może natomiast zostać uznane za jego dalsze rozpowszechnianie. W takim przypadku łatwiej mówić o odpowiedzialności za promowanie bezprawnych treści.

Czy rzeczywiście powinniśmy obawiać się konsekwencji prawnych związanych z lajkowaniem treści? W wielu przypadkach, zależnie od kontek-



Fot. magnific.com / freepik.com / coolvector

stu i specyfiki danej sytuacji, interpretacje prawne mogą się różnić. Trudno jednoznacznie uznać, że każdy „lajk” pod kontrowersyjną treścią będzie rozdził odpowiedzialność karną. Coraz wyraźniej widać jednak, że sądy i organy ścigania zaczynają traktować aktywność w mediach społecznościowych jako element rzeczywistości społecznej, który podlega takim samym ocenom jak zachowania poza Internetem. Choć odpowiedzialność za treści publikowane w sieci powinna przede wszystkim spoczywać na ich autorach, nie można ignorować roli użytkowników, którzy takie materiały promują poprzez polubienia czy udostępnienia. Kwestia lajkowania treści niedozwolonych nadal budzi wiele kontrowersji i wątpliwości prawnych. Samo polubienie może być bowiem postrzegane jako forma akceptacji lub poparcia dla treści o charakterze nielegalnym albo obraźliwym. Z drugiej strony polskie prawo wymaga wykazania bezpośredniego zamiaru oraz świadomego działania, co w przypadku tak prostych interakcji jak „lajk” może być trudne do udowodnienia. Rozwój mediów społecznościowych sprawia jednak, że nawet pozornie niewielkie działania podejmowane online mogą wywoływać realne skutki społeczne i prawne. Dlatego zanim polubimy kontrowersyjną treść, warto zastanowić się, czy nasze działanie nie zostanie odebrane jako forma poparcia dla zachowań naruszających prawo.



apl. adw. Laura Adamczyk

Granice dozwolonej reklamy adwokackiej

W dniu 14 maja 2026 roku w Centrum Szkoleniowym Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku odbyło się szkolenie połączone z dyskusją, poświęcone zagadnieniu granic dozwolonej reklamy adwokackiej. Prelekcję poprowadziły – adw. Małgorzata Tyszka-Hebda, pełniąca funkcję Wiceprezesa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury oraz adw. Agnieszka Zielińska-Żerańska, pełniąca funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Pomorskiej Izby Adwokackiej. Natomiast moderatorem spotkania była adw. Katarzyna Trzasańska-Spyt.

Część merytoryczna szkolenia obejmowała analizę przepisów dotyczących informacji handlowej oraz reklamy, wprowadzonych do Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeksu Etyki Adwokackiej) na mocy Uchwały nr 93/2023 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 maja 2023 roku. Przyjęte zmiany zostały wprowadzone w celu dostosowania obowiązujących regulacji krajowych do standardów unijnych, wynikających z art. 24 Dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącej usług na rynku wewnętrznym. W wyniku nowelizacji, przepisy §23, §23a, §23b oraz §23d Kodeksu Etyki Adwokackiej zyskały całkowicie nowe brzmienie, istotnie wpływające na zagadnienia związane z reklamą adwokacką. Jednocześnie uchylono dotychczasowe regulacje ustanawiające bezwzględny zakaz korzystania z reklamy, który wzbudzał sprzeciw zwłaszcza młodego pokolenia adwokatów. Zmiany te miały niewątpliwie przełomowy charakter, bowiem adwokaci zyskali prawo do posługiwania się informacją handlową, a tym samym do prowadzenia działań marketingowych w bardzo szerokim zakresie. Pytanie jednak: jak szerokim?

Pomimo zmiany, granice dozwolonej reklamy adwokackiej budzą niemałe wątpliwości. W tym zakresie należy mieć na względzie, że wprowadzone przepisy zawierają szereg ograniczeń, z którymi muszą mierzyć się adwokaci podejmujący aktywność promocyjną na rynku. Przede wszystkim informacja handlowa, zgodnie z §23 Kodeksu Etyki Adwokackiej, nie może uchybiać zasadom etyki lub godności zawodu. W szczególności adwokata obowiązuje zakaz reklamy uchybiającej godności innych osób, naruszającej tajemnicę adwokacką (co nie wywołuje raczej sprzeciwu i wątpliwości), porównawczą,

nierzetelną, podstępą, nieprawdziwą, natarczywą lub niestosowną, stwarzającą choćby prawdopodobieństwo wywołania nieuzasadnionego oczekiwania co do wyników świadczonej pomocy prawnej, powołującą się na znajomości lub wpływy, zawierającą treści ocenne, wprowadzającą w błąd lub wyzyskującą taki błąd, nadużywającą zaufania, wykorzystującą łatwowierność, przymusowe położenie, brak wiedzy lub doświadczenia odbiorcy, odwołującą się do emocji lub uczuć, zawierającą treści lub odesłania nieliczące z wykonywaniem zawodu adwokata, umieszczaną w niestosownym lub nieodpowiednim miejscu. Obowiązujące przepisy niestety nie wyjaśniają wskazanych w tym przepisie granic reklamy, a ich analiza może powodować liczne różnice interpretacyjne. Bo jakże rozumieć np. pojęcie „niestosownego miejsca” umieszczenia reklamy? Czy jest to niewłaściwy budynek, nieodpowiednie czasopismo czy też kontrowersyjna strona internetowa? Podobne pytania rodzi także pojęcie natarczywej reklamy. Kiedy bowiem możemy o niej mówić – czy chodzi o jej częstotliwość, cechy szczególne czy może kolorystykę?

Następnie, szkolenie koncentrowało się na omówieniu oraz dyskusji dotyczącej tradycyjnych oraz internetowych form reklamy, a także sposobu ich prezentacji w przestrzeni publicznej. Analizie poddano następujące płaszczyzny przekazu: prasa, radio, telewizja, „outdoor”, materiały drukowane, eventy i „networking”, strony internetowe kancelarii, SEO i pozycjonowanie, Google Ads, media społecznościowe, newslettery oraz podcasty. W trakcie omawiania wskazanych obszarów przedmiotem ożywionej dyskusji pozostawały dopuszczalne formy reklamy oraz przykłady zaczerpnięte z praktyki. Adwokaci i aplikanci adwokaccy rozważali, czy przytoczone przez nich przykłady mieszczą się w granicach dopuszczalnej reklamy, czy też stanowią naruszenie obowiązujących przepisów. Nie brakowało również przykładów przywoływanych przez uczestników szkolenia, które budziły rozbieżności interpretacyjne. Dużą dyskusję toczono wokół reklamy kancelarii na pojazdach czy kolportowania ulotek w sądach albo miejscach świadczenia usług fryzjerskich. Prowadzące szkolenie odpowiadały na pytania obecnych, wskazując, czy ich zdaniem przytoczone działania mogą zostać uznane za naruszają-



ce obecne unormowania, co z uwagi na brak aktualnego orzecznictwa dyscyplinarnego stanowi jedynie wskazówkę interpretacyjną.

Niewątpliwie regulacje zawarte w Kodeksie Etyki Adwokackiej, mimo liberalizacji przepisów dotyczących reklamy, nadal pozostawiają istotne wątpliwości. Nieostre pojęcia zawarte w §23 Kodeksu Etyki Adwokackiej, takie jak chociażby „nierzetelna” czy „uchybiana godność zawodu”, stwarzają trudności w zakresie wykładni przepisów dotyczących informacji handlowej i reklamy. W praktyce rodzi to ryzyko odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata. Co ważne, od momentu wprowadzenia niniejszych unormowań nie została wypracowana żadna linia orzecznicza ani nie ukształtowały się kierunki wykładni. Wyższy Sąd Dyscyplinarny po zmianie brzmienia §23 i nast. Kodeksu Etyki Adwokackiej nie wydał żadnego orzeczenia, które dotyczyłoby reklamy i jej granic. W Pomorskiej Izbie Adwokackiej obecnie także nie toczy się żadne postępowanie dyscyplinarne w tym zakresie.

W dobie mediów społecznościowych i dynamicznego postępu technologicznego, kwestia reklamy jest niezwykle istotna. Coraz więcej adwokatów pozyskuje klientów właśnie za pośrednictwem internetowych form przekazu, zwłaszcza za pomocą Facebooka czy Instagrama, co nierzadko budzi nie tylko wątpliwości, ale i istotne dyskusje w środowisku adwokackim. W konsekwencji rośnie potrzeba

wpracowania jednolitej interpretacji omawianych regulacji w praktyce zawodowej adwokatów, na którą trzeba poczekać.

Mimo, że od wejścia w życie zmian w Kodeksie Etyki Adwokackiej minęły trzy lata, to zagadnienie reklamy adwokackiej wciąż budzi kontrowersje oraz stwarza problemy interpretacyjne. Kodeks nie definiuje precyzyjnie pojęć, a przepisy pozostawiają szerokie pole do dyskusji oraz oceny. Ostateczny kierunek w tym zakresie będzie w dużej mierze zależał od przyszłego orzecznictwa dyscyplinarnego, które dopiero się ukształtuje. Czy orzecznictwo będzie nadążać za zmieniającymi się realiami i jednocześnie łączyć tradycyjne wartości zawodu adwokata z współczesną, nowoczesną praktyką zawodową?



apl. adw. Aleksandra Stańczyk

Sygnalista po dwóch latach Zamknięty katalog naruszeń, otwarta ochrona przed odwetem i wyzwanie dla palestry

We wrześniu 2026 r. mijają dwa lata od chwili, w której ustawa o ochronie sygnalistów realnie weszła do obrotu prawnego. To dobry moment, aby przenieść rozmowę z poziomu samego zachwyty nad nową regulacją na poziom praktyki: terminów, dowodów, ryzyka odwetu i odpowiedzialności pełnomocnika. Najważniejsze napięcie ustawy pozostaje proste. Katalog naruszeń prawa, których dotyczy zgłoszenie, jest zamknięty. Katalog działań odwetowych pozostaje otwarty. Ta asymetria decyduje o strategii sprawy od pierwszej rozmowy z klientem. Sygnalista nie potrzebuje deklaracji, że prawo go chroni. Potrzebuje narzędzi, które pozwolą tę ochronę wyegzekwować, zanim sprawa stanie się wyłącznie historią o utraconej pracy, reputacji i zdrowiu.

Ustawa z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów weszła w życie zasadniczo 25 września 2024 r. Od tego momentu polski system prawny ma wyraźnie nazwane pojęcie sygnalisty, warunki objęcia ochroną, zakaz działań odwetowych, mechanizm odwróconego ciężaru dowodu oraz rozszereżenia kompensacyjne. Sama obecność tych instytucji w ustawie nie kończy jednak problemu. W praktyce dopiero sprawa konkretnego człowieka pokazuje, czy norma działa, czy tylko poprawnie wygląda w Dzienniku Ustaw. Po dwóch latach najuczciwsza

diagnoza brzmi tak: ustawa stworzyła język ochrony, ale nie stworzyła automatyzmu ochrony. Między dokonaniem zgłoszenia a realnym bezpieczeństwem sygnalisty pojawia się luka. W tej luce mieszczą się wypowiedzenia, nieformalne odsunięcia, reorganizacje pod konkretną osobę, utrata dostępu do informacji, ataki reputacyjne, blokowanie awansu, izolowanie w zespole i działania dyscyplinujące pod pozorem zarządzania.

Tekst nie jest opowieścią o jednym organie ani o jednym piśmie urzędowym. Punktem ciężkości jest praktyka adwokacka: jak czytać ustawę, aby nie zgubić interesu sygnalisty; jak rozdzielić naruszenie prawa od odwetu; jak wykorzystać art. 12 ust. 3 u.o.s.; kiedy żądać zaświadczenia z art. 38 u.o.s.; jak myśleć o art. 55 u.o.s. bez sprowadzania sprawy wyłącznie do symbolicznej odpowiedzialności karnej. Dla aplikanta adwokackiego temat jest szczególnie ważny. Sprawa sygnalisty rzadko przychodzi jako elegancki kazus z jedną podstawą prawną. Zwykle przychodzi jako chaos: klient z dokumentami, sekwencją maili, konfliktowym przełożonym, historią zgłoszenia i poczuciem, że system szybciej klasyfikuje problem niż go rozwiązuje. Zadanie pełnomocnika polega na tym, aby z tego chaosu zbudować sprawę procesową.



Fot..unsplash.com / Scott Graham

Dwie warstwy ustawy: ochrona i procedura

Ustawę o ochronie sygnalistów należy czytać w dwóch warstwach. Pierwsza jest materialna. Obejmuje definicję sygnalisty, warunki objęcia ochroną, zakaz działań odwetowych, otwarty katalog tych działań, odwrócony ciężar dowodu, roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie oraz odpowiedzialność za działania odwetowe. Druga jest proceduralna. Obejmuje kanały zgłoszeń, działania następcze, informację zwrotną oraz dokumentowanie statusu osoby zgłaszającej. Problem praktyczny polega na tym, że te dwie warstwy nie są symetryczne. Można mieć ochronę przed odwetem, a jednocześnie nie mieć prostego, jednego trybu, który rozwiąże wszystkie konsekwencje odwetu. Ustawa nie działa jak czerwony przycisk bezpieczeństwa. Bardziej przypomina skrzynkę z narzędziami, w której każde narzędzie trzeba wyjąć we właściwym momencie. Tak, prawo czasem zachowuje się jak zestaw mebli do samodzielnego montażu, tylko instrukcja jest pisana dla kogoś, kto już zna odpowiedź. Z perspektywy pełnomocnika podstawowe pytanie brzmi więc nie: czy klient jest sygnalistą w sensie potocznym, lecz: czy można wykazać, że dokonał zgłoszenia lub ujawnienia publicznego w warunkach z art. 6 u.o.s., miał uzasadnione podstawy sądzić, że informacja jest prawdziwa, a następnie spotkało go działanie pozostające w związku z tym zgłoszeniem.

Zamknięty katalog naruszeń i otwarty katalog odwetu

Art. 3 ust. 1 u.o.s. wyznacza zakres przedmiotowy ustawy. Ochrona nie obejmuje każdego nieetycznego, niegospodarnego albo organizacyjnie toksycznego zachowania. Obejmuje naruszenia prawa w określonych dziedzinach, między innymi w zamówieniach publicznych, usługach finansowych, przeciwdziałaniu praniu pieniędzy, ochronie środowiska, ochronie konsumentów, ochronie prywatności i danych osobowych, bezpieczeństwie sieci i systemów teleinformatycznych, interesach finansowych Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz Unii Europejskiej, a także rynku wewnętrznym Unii Europejskiej. To zamknięcie katalogu ma znaczenie strategiczne. Pełnomocnik powinien od razu ustalić, do której dziedziny z art. 3 ust. 1 u.o.s. da się przypisać informację przekazaną przez klienta. Bez tego sprawa zaczyna się od emo-



Fot. unsplash.com / Tingey Lujury Law Firm

cji, a nie od subsumpcji. Emocje są zrozumiałe, ale w sądzie zwykle nie składają pozwu same za siebie, ku rozczarowaniu cywilizacji. Inaczej skonstruowany jest art. 12 ust. 1 u.o.s. Katalog działań odwetowych ma charakter otwarty, ponieważ ustawodawca posłużył się zwrotem „w szczególności”. To oznacza, że odwetem może być nie tylko rozwiązanie stosunku pracy, obniżenie wynagrodzenia, wstrzymanie awansu, przeniesienie na inne stanowisko, mobbing albo dyskryminacja. Odwetem może być także każda inna forma niekorzystnego traktowania, jeżeli pozostaje w związku z dokonaniem zgłoszenia lub ujawnieniem publicznym. Najważniejszy wniosek brzmi: zamknięty jest katalog naruszeń, ale otwarta jest mapa odwetu. Pełnomocnik musi więc precyzyjnie zakwalifikować naruszenie, a jednocześnie szeroko rekonstruować konsekwencje, które dotknęły sygnalistę po zgłoszeniu. W tej drugiej części sprawy liczy się chronologia, porównanie sytuacji sprzed i po zgłoszeniu, rzeczywisty przebieg reorganizacji, komunikacja wewnętrzna i zachowania osób decyzyjnych.

Odwrócony ciężar dowodu jako rdzeń sprawy

Art. 12 ust. 3 u.o.s. jest jednym z najważniejszych przepisów ustawy. Jeżeli sygnalista dochodzi rosz-



czeń z tytułu działań odwetowych, ciężar dowodu, że podjęte działanie nie stanowi działania odwetowego, spoczywa na osobie, która je podjęła. W praktyce przepis ten zmienia układ sił. Sygnalista nie powinien być zmuszony do pełnego dowodzenia cudzej motywacji, bo motywacja odwetowa rzadko pojawia się w mailu zatytułowanym „plan zemsty”, choć niektóre organizacje potrafią zaskoczyć kreatywnością autodestrukcji. Nie oznacza to jednak, że sygnalista może przyjść do sądu bez materiału dowodowego. Ciężar dowodu zostaje odwrócony dopiero wtedy, gdy zostanie zbudowana wiarygodna podstawa twierdzenia o związku między zgłoszeniem a niekorzystnym działaniem. Pełnomocnik powinien więc zebrać i uporządkować przede wszystkim: datę zgłoszenia, treść zgłoszenia, potwierdzenie jego dokonania, wiedzę pracodawcy lub innych osób o zgłoszeniu, daty działań niekorzystnych, uzasadnienie tych działań oraz porównanie z sytuacją innych pracowników. W praktyce najlepiej działa oś czasu. Nie opis literacki, nie moralna diagnoza organizacji, nie wielka opowieść o krzywdzie, lecz tabela zdarzeń. Data, zdarzenie, dokument, osoba, znaczenie procesowe. Dopiero na takim szkielecie można budować zarzut odwetu. Bez osi czasu sprawa robi się mgłą, a sąd nie jest od rozpoznawania mgły, tylko od ustalania faktów.

Art. 14 u.o.s. i realna kompensacja

Art. 14 u.o.s. przyznaje sygnaliście prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w poprzednim roku, a także prawo do zadośćuczynienia. Minimalny próg odszkodowania nie

powinien zasłaniać rzeczywistej funkcji przepisu. W poważnej sprawie sygnalistycznej kompensacja nie dotyczy wyłącznie utraconego wynagrodzenia. Dotyczy także skutków reputacyjnych, zawodowych, psychicznych, relacyjnych i organizacyjnych. Dla pełnomocnika oznacza to konieczność myślenia o szkodzie szerszej niż w klasycznym sporze pracowniczym. Trzeba dokumentować utracone możliwości zawodowe, przerwanie ścieżki kariery, konieczność poszukiwania nowego zatrudnienia, koszty leczenia lub wsparcia psychologicznego, naruszenie dobrego imienia, utratę zaufania w środowisku zawodowym oraz skutki izolacji. Jeżeli odwet ma charakter wieloetapowy, roszczenie powinno odpowiadać całej sekwencji działań, nie tylko ostatniemu pismu kadrowemu. Warto też rozdzielić dwa poziomy argumentacji. Pierwszy to poziom indywidualny: konkretna szkoda konkretnej osoby. Drugi to poziom systemowy: działanie odwetowe wobec sygnalisty odstrasza innych od zgłaszania naruszeń. Ten drugi poziom nie zastępuje dowodów, ale pomaga sądowi zobaczyć, dlaczego sprawa nie jest zwykłym konfliktem personalnym.

Art. 55 u.o.s. bez złudzeń, ale też bez rezygnacji

Art. 55 u.o.s. penalizuje stosowanie działań odwetowych wobec sygnalisty. W typie podstawowym przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch, a w wypadku działania uporczywego, karę pozbawienia wolności do lat trzech. Przepis jest ważny, bo pokazuje, że odwet nie jest wyłącznie naruszeniem standardu organizacyjnego. Może być zachowaniem o ciężarze prawnokarnym. Nie należy jednak budować całej strategii sygnalisty na oczekiwaniu, że instrument karny natychmiast rozwiąże problem. Ścieżka karna ma własną logikę, własny standard dowodowy i własne tempo. W interesie sygnalisty zwykle najpilniejsze są roszczenia pracownicze, zabezpieczenie dowodów, ochrona reputacji oraz kompensacja. Art. 55 u.o.s. powinien być traktowany jako jeden z elementów architektury sprawy, a nie jako magiczna dźwignia, która sama naprawi organizację. Prawo magicznych dźwigni niestety nie uchwaliło, pewnie przez przeoczenie. W praktyce art. 55 u.o.s. może mieć znaczenie argumentacyjne i prewencyjne. Pokazuje pracodawcy, członkom zarządu, przełożonym i osobom uczestniczącym w działaniach odwetowych, że sprawa nie kończy się na sporze

o wypowiedzenie. Pokazuje także, że uporczywe działania wobec sygnalisty mogą wykraczać poza ryzyko cywilne i pracownicze.

Efekt mrozący i standard strasburski

Sprawy sygnalistów trzeba czytać także przez pryzmat efektu mrożącego. Sankcja wobec jednej osoby nie działa tylko na tę osobę. Działa na wszystkich, którzy obserwują, co spotkało zgłaszającego. Jeżeli pracownicy widzą, że zgłoszenie kończy się izolacją, utratą stanowiska albo niszczeniem reputacji, kolejna osoba z informacją o naruszeniu będzie milczeć. Organizacja kupuje wtedy spokój, ale płaci za niego utratą kontroli nad własnym ryzykiem. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawach dotyczących sygnalistów akcentował znaczenie ochrony osób ujawniających naruszenia w interesie publicznym, w szczególności w kontekście art. 10 EKPC. W sprawach Guja przeciwko Mołdawii, Heinisch przeciwko Niemcom, Bucur i Toma przeciwko Rumunii oraz Halet przeciwko Luksemburgowi Trybunał podkreślał, że reakcja wobec sygnalisty może odstraszać innych potencjalnych zgłaszających. Ten dorobek powinien być używany w sprawach krajowych nie jako ozdoba przypisu, lecz jako realny argument wykładniczy. Dla praktyki oznacza to, że działania odwetowe należy oceniać nie tylko jednostkowo, ale także w ich funkcji sygnałowej. Wypowiedzenie, degradacja, odsunięcie od zadań albo publiczne podważanie wiarygodności sygnalisty mówią całej organizacji: „nie zgłaszajcie”. Sąd pracy, oceniając taki stan faktyczny, powinien widzieć nie tylko konflikt stron, lecz także społeczny koszt milczenia wymuszonego strachem.

Checklista pełnomocnika w sprawie sygnalisty:

Sprawa sygnalisty wymaga szybkiego przejścia od narracji do struktury. Minimalna checklista pełnomocnika powinna obejmować następujące czynności:

1. Ustalenie, jaka informacja została zgłoszona i czy mieści się w jednej z dziedzin art. 3 ust. 1 u.o.s.
2. Zabezpieczenie potwierdzenia zgłoszenia, jego daty, treści i adresata.
3. Ustalenie, kto wiedział o zgłoszeniu oraz od kiedy.
4. Zbudowanie osi czasu obejmującej okres przed zgłoszeniem, moment zgłoszenia i działania po zgłoszeniu.

5. Weryfikacja terminów z prawa pracy, w szczególności terminów do odwołania od wypowiedzenia lub rozwiązania umowy.
6. Rozważenie żądania zaświadczenia z art. 38 u.o.s.
7. Zebranie dokumentów kadrowych, maili, komunikatorów, notatek, procedur wewnętrznych i danych porównawczych dotyczących innych pracowników.
8. Opisanie szkody i krzywdy w sposób mierzalny, nie zaś wyłącznie emocjonalny.
9. Rozważenie znaczenia art. 55 u.o.s., zwłaszcza przy uporczywych działaniach odwetowych.
10. Przygotowanie argumentacji o efekcie mrozącym i standardzie ochrony wynikającym z EKPC oraz dyrektywy 2019/1937.
11. Analiza kosztów procesów – co się bardziej opłaca: pozew czy zawiązanie do próby ugodowej.

Wnioski

Po dwóch latach obowiązywania ustawy widać wyraźnie, że jej centrum nie leży w samej procedurze zgłoszenia. Centrum leży w ochronie przed odwetem. To tam rozstrzyga się, czy instytucja sygnalisty będzie realnym instrumentem naprawy organizacji, czy tylko kolejną procedurą do odhaczenia w compliance.

Wniosek pierwszy: pełnomocnik musi odróżniać naruszenie prawa od odwetu. Naruszenie musi mieścić się w katalogu ustawowym. Odwet może przybrać formę, której ustawa nie wymienia wprost. Ta różnica decyduje o konstrukcji pozwu, wniosku dowodowego i strategii rozmów z drugą stroną.

Wniosek drugi: odwrócony ciężar dowodu nie zwalnia sygnalisty z przygotowania sprawy. Przeciwnie, wymaga sprawnego wykazania podstawowego związku czasowego, funkcjonalnego i organizacyjnego między zgłoszeniem a działaniem niekorzystnym. Dopiero wtedy ciężar przesuwają się na podmiot, który twierdzi, że jego działania były neutralne.

Wniosek trzeci: ustawa powinna być używana ofensywnie, ale odpowiedzialnie. Nie każde napięcie w pracy jest sprawą sygnalistyczną. Jeżeli jednak zgłoszenie dotyczy naruszenia prawa w obszarze ustawowym, a po nim następuje niekorzystne traktowanie, pełnomocnik nie powinien rozcieńczać sprawy do zwykłego konfliktu personalnego.

Największy paradoks ustawy o ochronie sygnalistów polega na tym, że pracodawcy mogą przegrać nie dlatego, że nie mają procedury, ale dlatego,



że za bardzo w nią uwierzyli. Zero zgłoszeń w rejestrze nie oznacza braku naruszeń. Może oznaczać brak zaufania, strach przed odwetem albo zgłoszenia dokonywane poza kanałem wewnętrznym. Ustawa nie chroni procedury. Chroni sygnalistę. A status sygnalisty powstaje z chwilą dokonania zgłoszenia, nie z chwilą, gdy pracodawca łaskawie je potwierdzi, zakwalifikuje i włoży do właściwej tabelki. To jest kluczowe, bo działania odwetowe ocenia się przez pryzmat związku między zgłoszeniem a pogorszeniem sytuacji osoby zgłaszającej.

I tu pojawia się najciekawszy element: choć w katalogu naruszeń zabrakło klasycznego prawa pracy, to wiele spraw pracowniczych w praktyce ma drugi wymiar: dane osobowe, korupcyjny, finansowy, publiczny, bezpieczeństwa albo konstytucyjny. Pracodawca, który odruchowo zakłada, że „to tylko spór pracowniczy”, może nie zauważyć, że właśnie wszedł w reżim ochrony sygnalisty. A wtedy elegancka procedura za „miliony monet z kancelarii ze stolicy” nie będzie tarczą. Będzie eksponatem w muzeum złudzeń korporacyjnych.

Mini manifest do środowiska palestry

Palestra nie może potraktować sygnalistów jak kolejnej wąskiej specjalizacji, którą obsłuży kilku entuzjastów od compliance. To jest temat o rdzeniu adwokackim: ochrona słabszego wobec instytucji, kontrola nadużycia władzy organizacyjnej, obrona reputacji, praca na dowodzie i odwaga stawiania tezy wtedy, gdy klient przychodzi już po pierwszych ciosach. Sygnalista nie jest dekoracją etyczną. Jest testem dla systemu. Pokazuje, czy organizacja naprawdę chce wiedzieć o własnych naruszeniach, czy tylko chce wyglądać, jakby chciała. Adwokat w tej

sprawie nie jest rzecznikiem chaosu. Jest tłumaczem faktów na język odpowiedzialności prawnej. Środowisko adwokackie powinno zbudować własny standard prowadzenia spraw sygnalistycznych: szybki audyt terminów, matrycę dowodową, wzory wniosków o zabezpieczenie, standard żądania dokumentów, metodykę opisu szkody, argumentację z efektu mrozącego i gotowość do pracy równoległej w kilku reżimach prawnych. Bez tego sygnalista zostanie z piękną ustawą i samotnością procesową. A samotność procesowa to nie standard państwa prawa, tylko awaria udająca procedurę. Nasza rola jest prosta. Nie romantyzować sygnalistów, nie demonizować pracodawców, nie robić z ustawy plakat moralnego. Trzeba budować sprawy, które da się wygrać albo przynajmniej prowadzić tak, aby druga strona zrozumiała koszt odwetu. Po dwóch latach od wejścia ustawy do praktyki czas na drugi etap: mniej deklaracji, więcej warsztatu. Palestra powinna być w tym miejscu pierwsza, nie ostatnia.



apl. adw. Mariusz Jagłowski

Bibliografia i akty prawne

Stanowisko RPO w sprawie działań odwetowych (zasoby własne).

Ustawa z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów (Dz.U. 2024 poz. 928).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w szczególności art. 10 EKPC.

Wyrok ETPCz z 12 lutego 2008 r., Guja przeciwko Mołdawii, skarga nr 14277/04.

Wyrok ETPCz z 21 lipca 2011 r., Heinisch przeciwko Niemcom, skarga nr 28274/08.

Wyrok ETPCz z 8 stycznia 2013 r., Bucur i Toma przeciwko Rumunii, skarga nr 40238/02.

Wyrok ETPCz (Wielka Izba) z 14 lutego 2023 r., Halet przeciwko Luksemburgowi, skarga nr 21884/18.

Wpływ obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego na sytuację prawną wierzycieli

Wstęp

W ostatnich latach obserwuje się wyraźny wzrost liczby postępowań o zatwierdzenie układu inicjowanych przez dłużników. W praktyce oznacza to coraz częstsze korzystanie z instrumentów ochrony restrukturyzacyjnej jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem układu przez sąd. Jednocześnie po stronie wierzycieli nadal pojawiają się pytania dotyczące skutków dokonania obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego oraz zakresu przysługujących im uprawnień.

Obwieszczenie ma na celu przede wszystkim zapewnienie dłużnikowi ochrony umożliwiającej kontynuowanie działalności gospodarczej. Nie oznacza to jednak wyłączenia wierzycieli z postępowania. Przeciwnie – przepisy prawa restrukturyzacyjnego przewidują szereg możliwości pozwalających wierzycielom aktywnie uczestniczyć w procedurze oraz chronić własne interesy.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie skutków obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego oraz przedstawienie najważniejszych uprawnień wierzycieli w postępowaniu o zatwierdzenie układu.

Obecnie przedsiębiorcy funkcjonują w wymagających warunkach gospodarczych. Wzrost kosztów prowadzenia działalności czy niestabilność sytuacji gospodarczej powodują, że coraz więcej podmiotów decyduje się na skorzystanie z rozwiązań restrukturyzacyjnych. Najczęściej wybieranym trybem jest postępowanie o zatwierdzenie układu. Procedura ta ma charakter odformalizowany, ponieważ jej wszczęcie oraz uzyskanie ochrony restrukturyzacyjnej nie wymagają wydania postanowienia przez sąd. Kluczową rolę w postępowaniu odgrywa doradca restrukturyzacyjny pełniący funkcję nadzorcy układu. To właśnie nadzorca dokonuje obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego w Krajowym Rejestrze Zadłużonych (dalej: KRZ), co prowadzi do powstania skutków ochronnych przewidzianych w ustawie.

I. Obwieszczenie o ustaleniu dnia układowego.

Obwieszczenie o ustaleniu dnia układowego stanowi publiczne ogłoszenie w Krajowym Rejestrze

Zadłużonych o rozpoczęciu postępowania o zatwierdzenie układu. Jego centralnym elementem jest dzień układowy.

1. Dzień układowy

Zgodnie z art. 211 ustawy prawo restrukturyzacyjne (dalej: p.r) niezwłocznie po rozpoczęciu przez nadzorcę układu pełnienia funkcji dłużnik dokonuje ustalenia dnia układowego. Dzień układowy przypada nie wcześniej niż cztery miesiące i nie później niż dzień przed dniem złożenia wniosku o zatwierdzenie układu. Dzień układowy stanowi datę, w oparciu o którą określa się uprawnienia wierzycieli do głosowania nad układem oraz skutki przyjętego układu. Wierzytelności powstałe po dniu układowym nie są objęte układem.

„Raz wyznaczony dzień układowy musi pozostać niezmienny przez całą procedurę głosowania – od pierwszego uzyskanego głosu aż po ostatni (musi być wskazany na karcie do głosowania). W razie niepowodzenia procedury zbierania głosów nie będzie szans, aby ją powtórzyć, wyznaczając nowy dzień układowy, ponieważ ustawodawca wykluczył ponawianie obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego przed upływem 10 lat od chwili poprzedniego obwieszczenia o tym zdarzeniu.”¹

Przesłanki dokonania obwieszczenia

Po zawarciu umowy z dłużnikiem nadzorca układu sporządza spis wierzytelności, spis wierzytelności spornych oraz wstępny plan restrukturyzacyjny. Dopiero po przygotowaniu tych dokumentów możliwe jest dokonanie obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego (art. 226a p.r.).

Nadzorca układu odmawia dokonania obwieszczenia, jeżeli w ciągu ostatnich 10 lat wobec dłużnika prowadzono postępowanie o zatwierdzenie układu, w którym dokonano obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego, lub umorzono postępowanie restrukturyzacyjne, chyba że nastąpiło to za zgodą rady wierzycieli.

¹ P. Zimmerman, Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz [w:] Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, wyd. 9, 2025, art. 211, Nb 4.

Skutki obwieszczenia

Obwieszczenie o ustaleniu dnia układowego wywołuje po stronie dłużnika istotne skutki ochronne. Przede wszystkim zostaje on objęty ochroną przed prowadzonymi postępowaniami egzekucyjnymi, a także zakazem wszczynania nowych egzekucji wobec jego majątku. Jednocześnie uzyskuje możliwość czasowego wstrzymania się z regulowaniem zobowiązań objętych układem. W praktyce rozwiązania te mają szczególne znaczenie w sytuacjach, gdy kontynuowanie egzekucji mogłoby doprowadzić do utraty płynności finansowej i w konsekwencji zagrozić dalszemu funkcjonowaniu przedsiębiorstwa.

Ustawodawca przewidział również dodatkowe mechanizmy, których celem jest umożliwienie dłużnikowi kontynuowania działalności gospodarczej. Należą do nich w szczególności ograniczenia w zakresie wypowiedzania umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzonego przedsiębiorstwa. Regulacje te mają przeciwdziałać destabilizacji działalności oraz zwiększać szanse na skuteczne zawarcie i wykonanie układu.

Zawieszenie postępowań egzekucyjnych

Z dniem dokonania obwieszczenia dłużnik zostaje objęty ochroną restrukturyzacyjną polegającą zarówno na zakazie wszczynania nowych postępo-

wań egzekucyjnych, jak i zawieszeniu egzekucji już prowadzonych. Od tego momentu niedopuszczalne staje się również wykonywanie postanowień oraz zarządzeń o zabezpieczeniu roszczeń skierowanych do majątku dłużnika. Jeżeli natomiast w toku zawieszono postępowania egzekucyjnego komornik wyegzekwował już określone środki, które nie zostały jeszcze przekazane wierzycielowi, podlegają one niezwłocznemu zwrotowi na rachunek dłużnika po dokonaniu obwieszczenia.

Spod wskazanej ochrony ustawodawca wyłączył jednak egzekucję świadczeń alimentacyjnych oraz rent przyznanych z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci, a także rent wynikających z zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na rentę dożywotnią.

Niedopuszczalność wypowiedzenia kluczowych umów (art. 256 p.r.)

Regulacja przewidziana w art. 256 p.r. realizuje podstawowy cel postępowania restrukturyzacyjnego, jakim jest uniknięcie upadłości oraz zachowanie przedsiębiorstwa dłużnika.

Zgodnie z art. 55¹ k.c. przedsiębiorstwo obejmuje nie tylko składniki stanowiące własność dłużnika, lecz również prawa wynikające z umów najmu, dzierżawy, leasingu czy licencji. Pozbawienie dłuż-



nika możliwości korzystania z tych składników mogłoby uniemożliwić dalsze prowadzenie działalności gospodarczej, a w konsekwencji również wykonanie układu.

Z tego względu ustawodawca ograniczył możliwość wypowiedzania niektórych umów mających podstawowe znaczenie dla funkcjonowania przedsiębiorstwa. Dotyczy to m.in.: umowa najmu lub dzierżawy lokalu lub nieruchomości, w których jest prowadzone przedsiębiorstwo dłużnika; umowa kredytu w zakresie środków postawionych do dyspozycji kredytobiorcy przed dniem otwarcia postępowania; umowa leasingu; umowa ubezpieczenia majątkowego; umowa rachunku bankowego; umowa poręczenia; umowa obejmująca licencje udzielone dłużnikowi; gwarancji lub akredytyw wystawionych przed dniem obwieszczenia oraz innych umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa.

Wypowiedzenie dokonane z naruszeniem ustawowego zakazu należy uznać za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako czynność sprzeczną z ustawą. W konsekwencji oświadczenie kontrahenta nie wywołuje skutków prawnych, a umowa pozostaje w mocy.

Katalog umów objętych ochroną ma charakter otwarty. W celu ograniczenia potencjalnych sporów pomiędzy dłużnikiem a kontrahentami ustawodawca nałożył na nadzorcę układu obowiązek sporządzenia spisu umów o podstawowym znaczeniu dla przedsiębiorstwa dłużnika. Dokument ten składany jest do akt postępowania w terminie trzech tygodni od dnia jego otwarcia.

Ochrona przewidziana w art. 256 p.r. nie ma jednak charakteru bezwzględnie. Nie znajduje ona zastosowania w sytuacji, gdy przyczyną wypowiedzenia jest niewykonywanie przez dłużnika – już po dokonaniu obwieszczenia – zobowiązań nieobjętych układem. Dotyczy to również przypadków, w których po dniu obwieszczenia wystąpiły inne okoliczności przewidziane w umowie, uzasadniające jej wypowiedzenie. Rozwiązanie to ma na celu zachowanie równowagi pomiędzy ochroną restrukturyzacyjną dłużnika a uzasadnionym interesem jego kontrahentów.

Zawieszenie terminu przedawnienia roszczeń

W odniesieniu do roszczeń, wobec których nieopuszczalne jest wszczęcie egzekucji, z dniem do-

konania obwieszczenia bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania o zatwierdzenie układu.

Stan ten trwa do prawomocnego zatwierdzenia układu, umorzenia postępowania, uchylenia skutków obwieszczenia albo wygaśnięcia skutków obwieszczenia z mocy prawa wskutek niezłożenia w terminie czterech miesięcy wniosku o zatwierdzenie układu.

Ryzyko pokrzywdzenia wierzycieli

Co do zasady postępowanie restrukturyzacyjne powinno służyć zarówno dłużnikowi, jak i wierzycielom. Dłużnik uzyskuje możliwość uniknięcia upadłości oraz kontynuowania działalności gospodarczej, natomiast wierzyciele mogą liczyć na wyższy poziom zaspokojenia niż w przypadku postępowania upadłościowego.

Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w których postępowanie prowadzi do naruszenia interesów wierzycieli. Pokrzywdzenie może przejawiać się przede wszystkim w odroczeniu możliwości uzyskania zaspokojenia wierzytelności, przykładowo wskutek zawieszenia prowadzonych postępowań egzekucyjnych. Ryzyko to występuje również wtedy, gdy propozycje układowe przewidują niższy poziom zaspokojenia niż wynikałoby to z rzeczywistej sytuacji majątkowej dłużnika. Dodatkowe zagrożenia mogą stanowić działania zmierzające do uszczuplenia majątku przedsiębiorstwa, które mogłyby utrudnić lub uniemożliwić późniejsze zaspokojenie wierzycieli. Z tego względu istotne znaczenie ma zapewnienie wierzycielom dostępu do informacji o sytuacji finansowej dłużnika oraz możliwości wykonania układu.

Art. 216 ust. 1 p.r. stanowi, że nadzorca układu udziela wierzycielowi (na jego żądanie) informacji o sytuacji majątkowej dłużnika i możliwości wykonania układu w zakresie niezbędnym do podjęcia racjonalnej ekonomicznie decyzji co do głosowania nad układem.

Środki ochrony wierzyciela

Złożenie zastrzeżeń

Zgodnie z art. 216 ust. 2 p.r. wierzyciel może zgłosić zastrzeżenia dotyczące zgodności z prawem przebiegu samodzielnego zbierania głosów, jak również wskazać inne okoliczności mogące mieć wpływ na zatwierdzenie układu. Uprawnienie to stanowi



jeden z podstawowych środków ochrony wierzycieli w postępowaniu o zatwierdzenie układu.

W przypadku zgłoszenia uzasadnionych zastrzeżeń dłużnik może zgodzić się z ich treścią i dokonać zmiany propozycji układowych w celu dostosowania ich do obowiązujących przepisów. Należy jednak pamiętać, że zmiana propozycji układowych co do zasady wiąże się z koniecznością ponownego przeprowadzenia procedury głosowania, ponieważ ważne pozostają wyłącznie głosy oddane na kartach zawierających aktualną treść propozycji układowych.

Dłużnik może również zakwestionować zasadność zgłoszonych zastrzeżeń i złożyć wniosek o zatwierdzenie układu. W takiej sytuacji, pomimo uzyskania wymaganej większości głosów, musi liczyć się z ryzykiem odmowy zatwierdzenia układu przez sąd, jeżeli zgłoszone zastrzeżenia okażą się zasadne.

Sąd odmawia zatwierdzenia układu między innymi wtedy, gdy wierzyciel, który głosował przeciwko układowi, wykaże, że w wyniku realizacji układu znalazłby się w gorszej sytuacji niż w przypadku przeprowadzenia postępowania upadłościowego albo zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego bez przyjęcia układu. Przesłanka ta stanowi wyraz tzw. kryterium ochrony najlepszych interesów wierzycieli.

W praktyce wierzyciele najczęściej uzyskują informację o otwarciu postępowania dopiero z chwilą doręczenia im karty do głosowania nad układem. Pozostała dokumentacja, w tym plan restrukturyza-

cyjny, spis wierzytelności czy bilans, udostępniana jest w aktach prowadzonych przez nadzorcę układu w systemie KRZ. Z tego względu istotne znaczenie ma aktywne korzystanie przez wierzyciela z prawa dostępu do akt postępowania.

Szczególne znaczenie dla ochrony wierzycieli miała również nowelizacja przepisów, zgodnie z którą pełna dokumentacja dotycząca postępowania powinna zostać udostępniona co najmniej 30 dni przed rozpoczęciem zbierania głosów nad układem. Dotyczy to w szczególności spisu wierzytelności, planu restrukturyzacyjnego, testu zaspokojenia, testu prywatnego wierzyciela oraz opinii o możliwości wykonania układu. Rozwiązanie to ma umożliwić wierzycielom wcześniejsze zapoznanie się z sytuacją ekonomiczną dłużnika oraz podjęcie świadomej decyzji co do oddania głosu nad układem.

Wniosek o uchylenie skutków obwieszczenia

Kolejnym środkiem ochrony wierzycieli przewidzianym w art. 226f p.r. jest wniosek o uchylenie skutków dokonania obwieszczenia. Jego celem jest pozbawienie dłużnika ochrony uzyskanej wskutek otwarcia postępowania o zatwierdzenie układu.

Przesłanka pokrzywdzenia wierzycieli ma charakter klauzuli generalnej i może obejmować praktycznie każdy stan faktyczny, w którym wstrzymanie egzekucji i zakaz wypowiedzania umów mogą krzyw-

dzić wierzycieli.² Wniosek może zostać złożony w dowolnym czasie aż do prawomocnego zatwierdzenia układu lub umorzenia postępowania.

Uchylenie skutków obwieszczenia nie wpływa jednak na możliwość dalszego prowadzenia procedury restrukturyzacyjnej. Dłużnik nadal może kontynuować zbieranie głosów oraz złożyć wniosek o zatwierdzenie układu. Uchylona zostaje wyłącznie ochrona przed egzekucją oraz ograniczenia dotyczące wypowiedania umów.

Wniosek o uchylenie układu

Instytucja uchylenia układu ma na celu ochronę wierzycieli w sytuacji, gdy dłużnik nie wykonuje przyjętego układu albo gdy z okoliczności sprawy wynika, że jego wykonanie nie będzie możliwe. Przewidziana ochrona nie ma bowiem charakteru bezwarunkowego. Dłużnik może korzystać z wynikających z niej uprawnień wyłącznie wtedy, gdy prawidłowo realizuje postanowienia układu.

Ustawa przewiduje dwie podstawowe przesłanki uchylenia układu. Pierwsza z nich zachodzi w przypadku niewykonania postanowień układu przez dłużnika. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że dłużnik reguluje jedynie część zobowiązań objętych układem. Jeżeli postanowienia układu nie są wykonywane w pełnym zakresie, może to stanowić podstawę do jego uchylenia, niezależnie od przyczyn takiego stanu.

Druga przesłanka dotyczy sytuacji, w których już na podstawie obiektywnych okoliczności można stwierdzić, że układ nie zostanie wykonany. Może mieć to miejsce przykładowo wtedy, gdy dłużnik utraci możliwość dalszego prowadzenia działalności gospodarczej albo jego sytuacja majątkowa ulegnie pogorszeniu w stopniu uniemożliwiającym realizację układu.

Zakończenie

W praktyce często obserwuje się bierność wierzycieli na etapie od otwarcia postępowania aż do momentu oddania głosu nad układem. Utrwalone jest przy tym przekonanie, że relatywnie niewielka wysokość wierzytelności w stosunku do pozostałych wierzycieli ujętych w spisie nie ma wpływu na wynik

głosowania. Takie założenie nie zawsze jednak znajduje potwierdzenie w praktyce.

Aktywne uczestnictwo wierzyciela na każdym etapie postępowania może mieć istotne znaczenie zarówno dla ochrony jego indywidualnych interesów, jak i dla prawidłowego przebiegu całego procesu restrukturyzacyjnego. Skuteczność tego postępowania w dużej mierze opiera się na współdziałaniu dłużnika i wierzycieli, a także na rzetelnej wymianie informacji. Właśnie ten element dialogu zwiększa szanse na wypracowanie takich warunków układu, które będą realne do wykonania, a jednocześnie zapewnią wierzycielom możliwie najwyższy poziom zaspokojenia. Z tej perspektywy istotne jest, aby wierzyciel na bieżąco analizował dokumentację udostępnianą w aktach postępowania. Pozwala to lepiej ocenić, czy propozycje układowe odpowiadają rzeczywistej sytuacji majątkowej dłużnika oraz czy zakładany model restrukturyzacji daje realne szanse na wykonanie układu.

Nie bez znaczenia pozostaje również możliwość zgłaszania zastrzeżeń. Nawet wierzyciele dysponujący niewielkimi wierzytelnościami mogą bowiem dostrzec okoliczności, które nie były wcześniej znane pozostałym uczestnikom postępowania, a które mogą mieć wpływ na ocenę rzetelności działań dłużnika lub wykonalności propozycji układowych.

Wierzyciel powinien jednak podejmować decyzję o oddaniu głosu w sposób wyważony i oparty na analizie dostępnych informacji. Sam fakt otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego nie powinien prowadzić do automatycznego założenia, że celem dłużnika jest wyłącznie uniknięcie spłaty zobowiązań lub wyzbycie się majątku. Zbyt pochopna i jednostronnie negatywna ocena propozycji układowych może w praktyce prowadzić do niezawarcia układu, a w konsekwencji do konieczności wszczęcia postępowania upadłościowego. To z kolei nierzadko wiąże się z niższym poziomem zaspokojenia wierzycieli, a w wielu przypadkach także z jego całkowitym brakiem.



apl. adw. Monika Macikowska

² P. Zimmerman, Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz [w:] Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, wyd. 9, 2025, art. 226f, Nb 2.

Pięć pytań do... Przewodniczącej Komisji Pro Bono PIA adw. Wioletty Kazmierczyk

Dlaczego zajęłaś się przewodnictwem Komisji Pro Bono, czy taka Komisja jest nam w ogóle potrzebna?

Przewodniczącą Komisji Pro Bono jestem od dawna, już nawet nie pamiętam od kiedy, ale chyba od 2013 roku, kiedy zostałam po raz pierwszy wybrana na członka Okręgowej Rady Adwokackiej.

Pomoc potrzebującym była dla mnie zawsze ważna, rodzice nauczyli mnie, że nie można przechodzić obojętnie obok drugiego człowieka, który jest w potrzebie. Stało się myślę to bardzo naturalnie... Już w okresie aplikacji angażowałam się w różnorodne akcje, a kiedy zostałam członkiem Rady, ówczesny Dziekan – Dariusz Strzelecki zaproponował mi, abym przewodniczyła tej komisji. Było to dla mnie ogromne wyróżnienie i ogromny kredyt zaufania, ponieważ przedmiot działania komisji jest działem wyjątkowym i szczególnie „wrażliwym”.

Zgodziłam się przewodniczyć Komisji Pro Bono, ponieważ dla mnie zawód adwokata to nie tylko

praca w sądach, kancelarii, ale i szczególne powołanie, realizacja celów Adwokatury określonych w jej dewizie: „wierność Polsce, obrona praw i wolności obywatelskich, pomoc potrzebującym”. Komisja Pro Bono i Socjalna prowadzi działalność, w szczególności poprzez współpracę z podmiotami świadczącymi pomoc społeczną, bieżący monitoring mediów w celu uzyskiwania informacji na temat ofiar przestępstw oraz wypadków losowych, organizuje bądź włącza się w akcje charytatywne, a także udziela wsparcia finansowego członkom naszej Izby, którzy tej pomocy potrzebują.

Czy ta Komisja jest nam w ogóle potrzebna? Zawsze wszystko co szerzy dobro jest potrzebne... Każdy z naszych członków, kto znajdzie w ciężkiej sytuacji życiowej, może złożyć do Komisji wniosek o wsparcie, bo tak powinno być w rodzinie, którą jako samorząd tworzymy ...

Komisja ze swoją pomocą trafia także na zewnątrz, tj. do pomorskich hospicjów, domów dziec-



ka. Jestem przekonana, że działania zewnętrzne Komisji budują pozytywny wizerunek Adwokatury, „ocieplają” społeczne postrzeganie zawodu adwokata. Nasza działalność charytatywna, pokazuje zupełnie inną twarz Adwokatury – ludzką twarz, której wielu ludzi niestety nie widzi.

Moje działania wynikają z potrzeby serca, chęci pomocy potrzebującym i staram się angażować w to jak największą ilość członków. Jak ktoś chociaż raz zobaczy jak ważna jest ta pomoc i jaką radość sprawia innym, „otwiera swoje serce” i staje się po prostu lepszym człowiekiem...

Działania Komisji są doceniane na Pomorzu, o czym świadczą chociażby liczne podziękowania jakże Pomorska Izba Adwokacka otrzymuje za swoją szeroką działalność charytatywną

Czy czerpiesz z działań Komisji satysfakcję, radość?

Ogromną! Wierzę i czuję, że dobro powraca i jak czasami zrobię jeden zły uczynek, a dwa dobre to „jestem na plusie” (*śmiech*).

Nie ukrywam, że czasem ta działalność też nie jest łatwa... Nigdy nie zapomnę spotkania w domu dziecka z tymi małymi istotami, porzuconymi przez najbliższych i oczekującymi jedynie „opieki, miłości”, czy wizyty w hospicjum dla dzieci, gdzie widziałam umierające małe dzieciaczki. Człowiek wraca do domu i ten obraz pozostaje w nim na zawsze, ale z drugiej strony docenia to co ma i cieszy się z małych rzeczy...

Są to bardzo trudne chwile, ale dzięki działaniom w Komisji ja i inne osoby zaangażowane mają szansę każdego dnia być lepszymi... To dzięki adwokatom i aplikantom naszej Izby, którzy wspomagają działania Komisji, którym z całego serca dziękuję, wiem, że to co robimy ma sens... Ja razem z członkami Komisji jesteśmy jedynie „narzędziami” do szerzenia dobra, które dzięki naszym członkom się rozpowszechnia.

Czy adwokaci chętnie biorą udział w akcjach Komisji? Szczepie.

Był taki czas, że członkowie naszej Izby bardzo mało angażowali się w działalność charytatywną. Zdarzało się, że organizowaliśmy jakąś akcję, a po jej zakończeniu okazywało się, że zebraliśmy tak mało, że nie ma z czym jechać...

Ale to się diametralnie zmieniło po czerwcu 2023 roku, kiedy odważyłam się na Zgromadzeniu Izby powiedzieć, jak to wygląda i że to wstyd dla Adwo-



katury! Aktualnie, coraz więcej osób angażuje się w prace Komisji, co bardzo mnie cieszy, ale niestety zazwyczaj są to te same osoby. W tym miejscu chciałabym bardzo podziękować Tobie, Agnieszko, że zawsze z ogromnym zaangażowaniem, a przede wszystkim sercem wspomagasz prace Komisji. Nadto chciałabym serdecznie podziękować za owocną współpracę koleżankom: Małgorzacie Głódkowskiej, Agnieszce Derezińskiej-Jankowskiej, Katarzynie Piceluk-Stefaniak, Agnieszce Iwaniuk, Paulinie Sierakowskiej oraz kolegom: Markowi Karczmarskiemu, Michałowi Gostkowskiemu Tomaszowi Wesnerowi. Serdeczne podziękowania należą się dla tych wszystkich, którzy nieustannie wspierają prace Komisji dzięki czemu mamy możliwość nieść pomoc najbardziej potrzebującym.

Które działania Komisji uważasz za najbardziej udane?

Tych działań jest cały ogrom, że nie sposób wymienić wszystkie najbardziej udane...Najbardziej udane są te, które powodują uśmiech, radość u drugiego człowieka... a zwłaszcza dziecka, bo „kiedy śmieje się dziecko, to śmieje się cały świat”. Przy okazji różnych świąt odwiedzamy różne placówki, trafiamy bezpośrednio do osób potrzebujących.

Przykładowo członkowie Komisji odwiedzili Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą „Piaskowy



Dom” w Gdańsku, gdzie ze zgromadzonych środków przekazaliśmy dla dzieci vouchery upominkowe. Z okazji Dnia Dziecka uczestniczyliśmy w pikniku dla dzieci będących pod opieką Hospicjum im. ks. E. Dutkiewicza w Gdańsku, podczas którego zostały przekazane zabawki sensoryczne. Nawet poważna zwykle wicedziekan przebrała się za pszczółkę, a ja za biedronkę...

Komisja corocznie organizuje w Centrum Szkoleniowym na Szymanowskiego 2 w Gdańsku Kiermasz Świąteczny, który cieszy się ogromną popularnością, a cały uzyskany z tego wydarzenia dochód zostaje przekazany na rzecz Hospicjum. Ostatnio członkowie Komisji odwiedzili Ośrodek Rewalidacyjno – Wychowawczy w Giemlicach, który przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną. Z funduszy zgromadzonych wśród naszych członków przygotowujemy między innymi paczki świąteczne dla dzieci z pieczy zastępczej, odwiedzamy Domy Dziecka... Nigdy nie zapomnę naszej wizyty w jednym z Domów Dziecka, gdzie przebywała dziewczynka bez ręki, która jedyny dom jaki знаła był właśnie ten i która pytała kiedy po raz kolejny przyjedziemy, bo jesteście tacy „fajni”... Było to bardzo wzruszające przeżycie, ale dzięki takim właśnie wizytom ocieplamy nasz wizerunek, a jednocześnie pomagamy innym.

Od lat organizujemy charytatywny bieg pod nazwą „Podarujmy rehabilitację na święta” wspierający zdrowie niepełnosprawnych bliźniaczek, wychowywanych samotnie przez mamę Jowitę.

Komisja co roku organizuje akcję „Adwokatura pamięta”, której celem jest uczczenie pamięci oraz uhonorowanie grobów zmarłych Adwokatów (pomysłodawczynią jesteś Ty Agnieszko!). W jej ramach, z okazji dnia Wszystkich Świętych, adwokaci i aplikanci adwokaccy odwiedzają groby zmarłych członków naszej Izby ze zniczami z logo Adwokatury. Nie zapominamy też o czworonogach, w czasie pikników organizujemy zbiórki dla schronisk, zaś nasz członek – Michał Gostkowski dzielnie walczy w Parlamencie o prawa zwierząt. Staramy się być zawsze tam, gdzie jest taka potrzeba, ale zawsze możemy jeszcze więcej...

Jak zachęcić adwokatów do zaangażowania społecznego, wspólnych działań? Plany na najbliższe akcje? Dzień Dziecka?

Smutne jest, że tak niewielu z nas chce działać, chce się coś robić i smutne jest to, że akcje, które prowadzimy angażują się ciągle te same osoby. Myślę, że powinniśmy mobilizować siebie nawzajem, informować o prowadzonych akcjach, zachęcać do udziału. Ja zawsze przed każdą akcją wysyłam do wszystkich znajomych prośbę o wsparcie, każdy z nas może też tak zrobić i oczywiście sam zaangażować się.

Bardzo zachęcam także wszystkich do dołączenia do naszego „zespołu”. Wszystkie osoby zainteresowane współpracą z Komisją zapraszam do kontaktu.

A jakie plany na najbliższy czas? Za kilka dni Dzień Dziecka... dzięki Waszej pomocy Komisja jedzie z lodami i huśtawkami ogrodowymi do Domu Dziecka im. Jana Korczaka w Gdańsku. Myślę, że chociaż tak możemy wywołać u małych mieszkańców tego domu radość na twarzy i pokazać, że adwokaci też mają serca...



adw. Agnieszka Kanawka

Wojtkiewicz, czyli o potrzebie osobistego kontaktu



Ostatnio, porządkując szafy, wyciągnąłem kurtkę, której nie używałem od kilku lat. Sprawdzając kieszenie wyciągnąłem chirurgiczną maseczkę. Ze zdumieniem patrząc na kawałek białej fizeliny zastanawiałem się, po co mi ona była i skąd ja mam. Dopiero po chwili zaskoczyłem – jak łatwo zapominamy o tym co wydawało nam się ruiną dotychczasowego świata, czającym się tuż za rogiem przecuciem katastrofy.

Pandemia, rzeczywistość, którą znaleźliśmy tylko z filmów i niszowych powieści postapo. Tak szybko potrafiliśmy oswoić ten czas, dostosować się, przeżyć i stworzyć przestrzeń, którą przeznaczyliśmy dla lepszych wspomnień. Ale pozostały z nami niektóre zachowania i nawyki. Staliśmy się bardziej skłonni do spotkań online, wirtualnych wykładów, telekonferencji. Zdalne interakcje, do których z tru-

dem przekonywaliśmy się w czasie izolacji, stały się czymś powszechnym, ułatwieniem, dzięki któremu możemy mieć więcej czasu. Bo po co tracić go na dojazd na spotkanie, skoro może się ono odbyć – nawet twarzą w twarz – przed ekranem.

Wielu z nas szuka w internecie prostych testów diagnozujących ADHD, narzekamy na zmęczenie i przebodźcowanie. Brak koncentracji wiążemy z klimatem, niewłaściwą dietą czy wiekiem.

Trudno jest być tu i teraz, gdy rozmowa nie wymaga wcześniejszego przygotowania – wyjścia z domu do pubu, czy też ogarnięcia przestrzeni i zrobienia kawy dla gościa.

Ułatwienie komunikacji powoduje, że umyka nam ważna część doświadczenia. Przyznaj się, kiedy ostatni raz oglądałeś obraz w muzeum? Kiedy naprzeciwno płótna stojąc szukałaś odpowiedniego

cienia, aby blask lampy nie odbijał się w werniksie pokrywającym malowidło? Pewnie tak samo jak ja – rzadko, aby rzadko.

Dlatego dzisiaj spróbujemy przystanąć przed jednym obrazem. To „Porwanie Królowny” Witolda Wojtkiewicza. Każdy z nas zna przynajmniej jeden jego obraz, przewijają się na kartach książek, czasami ilustrują trendy z epoki. Ale nie przyglądamy się im zbyt. Nie pociągają harmonią kształtów i barw, która daje wyciszający relaks. Przeciwnie, patrząc na jakikolwiek obraz Wojtkiewicza odczuwamy niewygodę i napięcie. Coś nas w tej twórczości uwiera, wywołuje niechęć i dyskomfort (pisząc ten felieton długo wzbraniałem się przed użyciem, tego słowa – dyskomfort, wydawało mi się takie obce mojemu uniwersum, korporacyjne, bezduszne, wywołujące właśnie dyskomfort, zatem – trafne). Dlatego oglądając przypadkowo jego dzieła w reprodukcjach zwykle tylko prześlizgujemy się po nich wzrokiem. Nie wiem jak Ty, bo ja tak miałem aż do czasu, gdy odwiedziłem w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawę: „Czarny Karnawał: Ensor/Wojtkiewicz”. Ciekawiło mnie, czy w bezpośredni zetknięciu z malarstwem Wojtkiewicza zdołam przyjrzeć się, zrozumieć towarzyszące mi poczucie – no właśnie – dyskomfortu.

Tu już nie było kompromisów. Dwie godziny w ciemnych wystawowych salach naprzeciw rozdygotanych obrazów. Więc pierwszy trop – biografia młodo zmarłego artysty. Życie czerpane w nerwowej zachłanności by w wyścigu z nieuleczalną, śmiertelną chorobą serca jeszcze zdążyć doznać, przeżyć, zaistnieć. To egzystencjalne napięcie, pojawiające się zwykle u osób, które zbliżają się już ku pierwszym swoim ograniczeniom, widać aż nadto w konturach zdeformowanych postaci, barwach jakby niedokładnie wymieszanych, twarzach ledwo zaznaczonych. Jakby malarz nie miał czasu dokończyć, gnany potrzebą tworzenia nowych dzieł.

Szukałem jednak dalej, bo wielu twórców tak malowało. Więcej, brak chaos i pozorna nonszalancja były wyznacznikiem wielu kierunków sztuki. Dlaczego zatem dojmującego niepokoju nie odczuwam oglądając malowane – a właściwie – wylewane kompozycje Jacksona Pollock’a (czy wiesz, że jego obrazy mają matematyczną strukturę fraktali? – ale o tym innym razem).

I wreszcie zrozumiałem. Nie nastąpiło by to, gdybym nie był zamknięty, wręcz uwięziony w płataninie korytarzy, w której została zaaranżowana

ekspozycja. Przestrzeń, która wymuszała zatrzymanie. Spojrzenie. Namysł. Odczucie.

Zatrzymaj się więc ze mną przy obrazie „Porwanie Królowny”. Artysta uchwycił moment zdawałoby się realny i czytelny. Mały chłopiec na wierzchowcu trzyma przed sobą dziewczynkę. Oboje galopują. Uciekają przed parą starszków, którzy wybiegli z chaty. Tak możemy zinterpretować ten obraz widząc go w albumie, czy na ekranie komputera, kiedy to przewracając kartkę lub przewijając stronę łatwo nam pozbyć się natrętnego widoku. Bo obraz nie jest ładny, nie przypomina kreskówek, lecz raczej mroczną grozę opowieści braci Grimm. Popatrzmy jeszcze raz. Nie wiemy, czy chłopiec galopuje na wierzchowcu, czy siedzi na grzbiecie bujanego konia. Czy trzyma żywą dziewczynkę, czy też – lalkę? Mieszają nam się porządki rzeczywistości i wyobrażenia. Pomiedzy nimi brak jest granic, tak jak wyobraźnia dziecka poszerza świat a jednocześnie postrzega go jako przestrzeń nieznana i pełną zagrożeń. W świecie „Porwania” to chłopiec jest dorosłym, sprawczym uczestnikiem zdarzeń. W groźnym i nieodkrytym świecie dziecka nie ma dorosłych, są oni tylko pozbawionym mocy tłem – jak para starszków pozostająca w tyle.

Wojtkiewicz nie pozwala nam zapomnieć czasu dzieciństwa. Wydobywa i stawia przed oczy te uczucia, o których chcieliśmy zapomnieć. Nasze strachy i zranienia. Samotność i rozczarowanie, które każdy z nas choć raz jako dziecko doświadczył. To stąd ten dyskomfort.

Ale wiesz co? Rozmawiając tak teraz z Tobą spojrzałem na Wojtkiewicza jeszcze inaczej. Często przeciwstawiamy beztroskę dzieciństwa trudom życia dojrzałego. Tęsknimy do tamtego mitycznego czasu. A malarz mówi nam wprost. Stając się dorosły, niczego nie tracisz. Życie jest zawsze takie samo. Zmienia się tylko świat dookoła. Malarz daje nadzieję – nic nie poszło nie tak, wszystko jest na swoim miejscu. Taki jest świat. Niczego nie zmarnowałaś.

Zostawię Cię teraz samą z tym obrazem. Nie odchodź za szybko.



adv. Marek Karczmazzyk

Czekam i wiem

W momencie oddawania do Redakcji niniejszego tekstu, czekamy z utęsknieniem na coroczne Zgromadzenie Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku. Ponad 1700 członków Izby z należytą i zawodową starannością prześledzi materiały przedstawione przed Zgromadzeniem przez Okręgową Radę Adwokacką, a później świadomie weźmie udział w głosowaniu – m.in. w przedmiocie ustalenia wysokości składki.

Oczywiście Okręgowa Rada nie musi brać pod rozwagę, czy covidowy przepis dotyczący *quorum* jest nadal aktualny, ponieważ członkowie Izby w takiej liczebności wezmą udział w oddawaniu głosów, że nie będzie to w ogóle potrzebne. Wszak, nie bez przyczyny, ponoszone są wydatki na hybrydową formę Zgromadzenia. Czy to z działki na Kaszubach, czy znad drinka na plaży w Sopocie (bezalkoholowego oczywiście, udział świadomy to trzeźwy, chyba że ktoś ma inaczej), czy z auli Uniwersytetu Gdańskiego w modnym, czyli o rozmiar za małym, garniturze – zewsząd – można zaznaczać i przysyłać właściwe odpowiedzi na kolejno pojawiające się pytania. Prawie jak *Milionerzy*, tylko znacznie bardziej na poważnie oraz bez Huberta Urbańskiego.

Napięcie rośnie, ponieważ na ten moment jeszcze nie są wiadome proponowane przez Okręgową Radę Adwokacką teksty uchwał. Dziekan obiecał w swoim przemówieniu monitorowanie możliwości obniżenia składki, a także wielkie re-otwarcie Poczty w ulubionym przez adwokatów, trybie „do północy”. Jest wątpliwość czy to ostatecznie jest do załatwienia jakąkolwiek uchwałą naszych organów, ale tak czy inaczej – czekamy. Chcemy podtrzymać legendę o bohaterskich czynach zarywania nocy, pisaniu do ostatniej minuty, walki o każdy centymetr pokonanej jezdni w mieście, które nawet jeżeli zasypia, to nie pozwala na to sygnalizacji świetlnej. I później jeszcze ten bieg przez Długą, dotarcie do drzwi, złapanie za klamkę... oraz sakramentalne pobranie numerka. To ostatecznie słowo dziwnie się kojarzy i może słusznie, bo system pocztowy potrafił zachować się jak ostatnia dziewczyna lekkich obyczajów i pokazywać oczywistą nieprawdę, że niby się spóźniliśmy. Bohaterom w pelerynach z zielonymi akcentami to się nigdy nie zdarza. Co innego ci z niebieskim, oni są z innej bajki.

Niestety, opisane epickie sceny, pomimo wszelkich starań naszego Dziekana i tak mogą zniknąć





z historii naszego pięknego zawodu na skutek kolejnej nowelizacji nie tylko racjonalnego, ale coraz bardziej nowoczesnego ustawodawcy. Obowiązek składania pism procesowych przez Portal znacznie ograniczy możliwość powiedzenia w środku nocy:

Kochanie, wychodzę.

Gdzie?! O tej porze?!!

Na POCZTĘ, przecież wiesz, że mam termin.

No, tak, ależ oczywiście.

Jest jednak jeden szczególny charakter pisma, którego przez Portal nie będzie można złożyć, a którego potencjalna data złożenia szczególnie uzasadnia starania o ponowne uruchomienie otwarcia Poczty do północy. Mowa mianowicie o pozwie składanym w celu przerwania biegu przedawnienia. Termin będzie zawsze przypadał na dzień 31 grudnia. Wyobrażacie sobie, Drogie Koleżanki i Koledzy, Sylwestra na Poczcie Głównej? A jakiegoż dodatkowego smaku będzie nabierało odliczanie do północy...

Na koniec wspomnę, że podobno kolejne roczniki aplikantów adwokackich naszej Izby zostaną wyposażone w praktyczny przewodnik przetrwania aplikacji.

Ciekawe czy jest tak, że poprzednie roczniki również go potrzebowały, ale nie dostały czy jednak jest to rezultat zmian wynikających z pojawienia się pokoleń kolejnych literek alfabetu.

Swoją drogą, jeżeli na rynku pracy aktualnie królują „zетки”, to co czeka nas potem? „Zietki”? Czy

po zetkach nastanie już po prostu koniec, bo żadna gospodarka i działalność nie jest w stanie przetrwać tego eksperymentu?

Adwokatura na szczęście – skoro przetrwała zmiany ustrojowe – to i opisywane w dziwnych ramach przez socjologów zmiany pokoleniowe również przetrwa. Tak jak autorka niniejszego felietonu, przetrwała zmianę Redaktor Naczelnej i może z radością oddać w Państwa ręce najnowsze jego wydanie.

Niech Nowa Naczelna miłościwie panuje nad jakością naszych tekstów i zwiększaniem zasięgów Kwartalnika!



adv. Dagna Maciejewska

P.S. red. nac.: Ten numer Kwartalnika powstał przed Zgromadzeniem Sprawozdawczo-Wyborczym naszej Izby, które odbyło się 20.06.2026 r.

NADCHODZĄCE WYDARZENIA:

28-30 sierpnia 2026 r.

XXX Temida 2026. Turniej Tenisowy Prawników
im. Adwokata Wojciecha Krzysztoporskiego (Wrocław)

24 września 2026 r.

Adwokackie Psychologiczne Warsztaty Filmowe,
pokaz filmu „Lęk” (2023, reż. Sławomir Fabicki)
Sala wykładowa Instytutu Psychoterapii i Psychotraumatologii TRIADA,
ul. J. Wassowskiego 12 lok. 30A w Gdańsku

23-25 października 2026 r.

Szkolenie wyjazdowe „Pomorskiej Izby Adwokackiej”
w Jastrzębiej Górze



